

No. 235

Cena numeru
14 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Miesięcznie 2,60 zł
Wnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łodzią egz. 16 groszy.
Konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
Istnienia

Redakcja i Adm.
ŁÓDŹ
Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6-6 pp
artykułów i listów anonimowych
nie pomieszcza się.

Łódź.

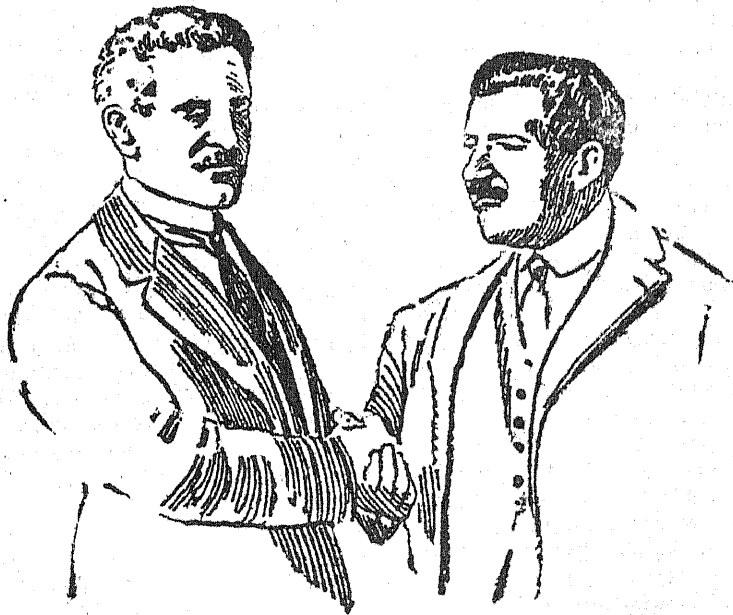
ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sroda, dnia 27 sierpnia 1924 r.

„Szatan tylko mógłby nas rozdzielić“.

„Teraz jesteśmy w zupełnej zgodzie i szatan tylko może nas rozdzielić“ — oświadczył p. Mac Donald do premiera francuskiego p. Herriota, w chwili, gdy konferencja londyńska zaszła tak daleko, iż można było już wczuć do przyjazdu delegację niemiecką. Słowem tym towarzyszył ścisłak dłoni obu premierów, przechwycony na kliszę fotograficzną.



Nie mówiąc już o innych wielkich myślicielach z XVIII i XIX w., którym często zarzucają mistycyzm, lub romantyzm; przytoczę poniżej, ad usum delphini, niektóre myśli zupełnie realnego statystyka, człowieka, który pracował pod hasłem „Cyrk i kła, wagi i miary do martwych zbioru bryt“ inż. St. Szczepanowskiego, umysłu, który znacznie wyrosł ponad swoje otoczenie (koniec XIX w.) i wielkiego serca patrioty, dla którego najżywczej była sprawa Edukacji i Odrodzenia narodów.

Czas już wpuścić trochę świeżego powietrza w zatęchłą atmosferę bagna galicyjskiego, zdruzgotą obce bogi, którym za długo służyliśmy, nieomylności biurokratyczne, nadęte powagi, martwe batwany, wystawione dla adoracji bezmyślnych — a szukać drogi życia, światła i prawdy.

Kto odczuwa nagniotki, czy szwac, czy ten kto buty nosi? Czy ankiety, złożone z samych szwaców i krawców, lub też przeważnie z nich złożone odpowiadają wszelkim potrzebom publiczności?

Doświadczeni praktycy, mawiał pewien mąż stanu angielski, są ci, którzy z miedzianem czołem bezmyślnie praktykują ślepa rutynę swoich poprzedników.

W ustroju biurokratycznym, opartym na pojęciu o nieomylności biurokratów, którym przecie urząd daje rozum (Das Amt gibt den Verstand) — pedagogiem jest płatny czynownik, bezmający obywatelstwu, od którego otrzymuje płacę, powier szablom edukacyjny — i nie troszczy się o potrzeby i właściwości społeczeństwa, tak że nieraz z jego mundurków szkolnych robią się Zwangsjacken (kaf-tany przymusowe).

W społeczeństwach wolnych pedagogiem jest każdy ojciec rodziny, dbający o wychowanie swoich synów i córek, pedagogiem jest nawet mimo swej woli, każdy mąż stojący na świeczniku społecznym i świecący swoim życiem i przykładem na zło czy na dobre; pedagogiem wreszcie każdy obywatel posuwający się do odpowiedzialności obywatelskiej.

Czy celem wychowania jest mnożenia małych papug? Czy naśladowanie, czy twórczość? Czy trasa, czy rozwój? Czy hofrat, czy genjusz?

Cesarz Wilhelm II (odnosząc się do sławnej ankiety szkolnej w latach 1890 (choć pedagogom powiedzieć: „nauczajcie z powołania, i wychowujcie pe obywatelsku, a uczynicie zadość potrzebom społeczeństwa i narodu“ Cóż niezrozumieł, gdyż język niemiecki nie posiada nawet wyrazów na określenie pojęć rozumiałych odrazu dla każdego Polaka.

Na pojęcie naród obcy wyraz „Nation“ na społeczeństwo i towarzystwo nie posiadają odróżnienia tylko jedno słowo „Gesellschaft“.

Zadna szkoła nie zastąpi wykształcenia życiowego.

Podstawą całego wykształcenia jest wykształcenie życiowe i antydaktyczne, a zadaniem szkoły jest nie zagwoździć umysł, ale przeciwnie przysposobić go, aby był otwarty, potrafił patrzeć na życie własnym oczyma i uczyć się z życia.

W społeczeństwie demokratycznym szkoła winna być w harmonii z ustrojem politycznym i głównym naciskemłożyć na wychowanie równo ludowe i obywatelskie całego ludu.

W wykształceniu pamięć należy przede wszystkim o warstwach produkujących i zarabiających, przysparzających majątku publicznego, nie o warstwach snobistycznych lub żyjących z grosza publicznego.

Przed międzynarodowym kongresem nauczycieli.

...W okresie niewoli nauka i sztuka polska były tą wyższą potęgą duchową, która przemawiała do dzieci Polski pielęgnowała tradycję polską i wobec całego świata składała świadectwo, żeśmy nie zginęli... Uczymy nie tylko tem co piszemy i mówimy, ale tem czem sami jesteśmy. Uczelnie zarówno niższe, jak i wyższe mogą być zwierciadłami, w których odbijają się ich kierownicy i nauczyciele.

St. Wojciechowski (7 lutego 1923 r.)

Dnia 27, 28, 29 i 30 sierpnia obradować będzie w Warszawie Kongres Międzynarodowy Nauczycieli Szkół Średnich, zorganizowany przez T.N.S.S.W., zgodnie z uchwałą ostatniego Kongresu w Pradze (1923 r.). Tow. naucz. szk. śr. i w. należy od r. 1920 do Międzynarodowego Tow. Naucz. Szk. Śr., które szóstą już z rzędu odbywa kongres. Poprzednie odbyły się w Gandawie, Strassburgu, Paryżu, Luksemburgu i Pradze Cz.

Protokolat nad odbyć się mającym kongresem raczył przyjąć p. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski, a w skład Komitetu Honorowego wchodzi wszyscy, akredytowani reprezentanci państw obcych w Warszawie, marszałkowie Sejmu i Senatu, oraz wszyscy niemal wybitni działacze polscy polityczni, społeczni i oświatowi.

Głównym tematem obrad będzie stosunek szkoły średniej do powszechnej i wyższej. Między innymi tematami omawiane będą: reforma szkolnictwa śr., szkoła i rodzina i inne.

Trudno na polu szkolnictwa o ważniejszy temat aniżeli właśnie stosunek szkoły średniej do powszechnej i wyższej, skoro międzynarodowy kongres temat ten obrad; widać jest to nie tylko nasza bo łączka, ale i międzynarodowa.

Jeżeli się uważnie rozpatrzmy w programach naszego szkolnictwa średniego, w ciągu ostatnich lat pięciu, przekonamy się łatwo, że sprawa ta wewnątrz granic nowoczesnej odrodzonej i niepodległej Polski, nie przestała jeszcze być sprawą międzynarodową; międzynarodową z punktu widzenia, że ciągle pokutują u nas prądy szkolne b. zaborczych państw Austrii, Prus i Rosji, oraz że z trzech tych szkół o duchu nam obcym niepotrafiłszyśmy jeszcze stworzyć prawdziwego narodowego szkolnictwa polskiego. W czasie obrad...

będą przedstawiciele licznych narodów, gdzie każdy z nich, bądź co bądź, przemawiać będzie w duchu właściwym sw. jemu narodowi, dla nas Polaków, dla których na wszystkich polach kultury uczelnie „mają być zwierciadłami w których odbijają się ich kierownicy i nauczyciele“ wytycznymi muszą być słowa Szczepanowskiego:

„Ten naród panuje, który najlepiej zdoła w łonie swoim skupić światło i siłę wieku i najprędzej urzeczywistniła jego potrzeby. Niechaj będzie więc i ekonomja angielska, nauka niemiecka i sztuka francuska. Ale w służbie ideał narodowej“ i dodamy w Duchu Narodowym.

Dzisiaj, między nacjonalistycznymi Niemcami, a bolszewicko — komunistyczną Sewrosją, a ściślej mówiąc, ultranacjonalistycznym żydostwem tam panującym, a nas wewnątrz rozkładającym, musimy wzmocnić pierwiastek narodowy do maksimum — aby, jak mówi Mickiewicz: „zaprawdę my nie zczudziłem zmił i nie zrobili sobie języka politycznego (i dodajmy społecznego), którego by potem rodacy nasi nie zrozumieli“.

W imię wyżej podanych postulatów nauczycielstwo nasze postępować winno na kongresie, aby jak najwięcej wyciągnąć dobrego dla sanacji, a raczej odrodzenia naszego szkolnictwa, które toczy się siłą bezwładności po torze przedwojennych tradycji; dzięki przeciążonym i niezłocnym programom jest dalej tylko wytwórnią pseudoarudytów i proletariatu inteligencji, pepinier, niedoświadczonych malkontentów życiowych.

Pod tym względem dużo, a raczej wszystko jest jeszcze do zrobienia i zgodzić się trzeba z panią M. Mazurowską z Buffalo w Ameryce, która konstatując że „Polska tak dużo ma podobnych cech w ustroju politycznym z Ameryką, że pragnęłabym aby co dobre przeniesić z Ameryki do Polski i odwrotnie“. Piszze ona dalej że „program szkół amerykańskich jest więcej doborowy i obszerniejszy z tą jednak różnicą, że niektóre przedmioty wyklada się w streszczeniu i metodą poglądową (słusznie, a od czego później sam... to dodatek mój). Uzyskany dziś z tego systemu czas wyzyskuje się na nauczanie rzeczy więcej potrzebnych w życiu — przede wszystkim: politycznego i ekonomicznego ustroju kraj, praw i obowiązków obywatela wobec państwa, buchalterji i korespondencji handlowej, pisanja na maszynie, stenografji, gospodarstwa domowego i...“

Całkowiotek organizacje od biurokracji.

Człowiek dopiero jest człowiekiem jeżeli żyje w służbie idei.

Spółczesności wolne więcej zawsze kładą nacisk na wyrobienie charakteru; społeczeństwo biurokratyczne na wiedzę, lub raczej wytrzeszczenie w wiedzę.

Nie ma wykształcenia bez charakteru.

Opierając się na pedagogiki narodowej:

- 1) Odstrepić się od trędowatych, nieczemnych lub obojętnych, a skupić się w grona bijące jednym sercem i zdążające do jednego celu.
- 2) Wyznawać gorącą wiarę w zwycięstwo sprawy Bożej.
- 3) Wykształcić siebie samego na duchowego szermierza idei narodowej.
- 4) Propaganda życiem, przykładem i słowem odrodzonej Polski i werbowanie dla niej obywateli.

Pedagogia wychowania jest to przystosowanie człowieka do swojego otoczenia i do wypełniania tych obowiązków, które Opatrzność na niego włożyła. Pedagogia narodowa jest to przystosowanie całego narodu do misji, którą mu Opatrzność powierzyła dla dobra ludzkości.

Poczucie misji narodowej, zakorzenione jest głęboko w sercu każdego narodu. Może drzeć, może być uspięte, a wtedy naród mdleje, drzeć i jest martwy, uspięte. Ale poruszyć ten właściwy, złość się odezwi starodawna pobudka, a odezwi się to serce i uczucie w nim uspięte zadry i zażętni, jak skrzepły wulkan, śniegiem przysypany i lawą gorącą przeleje się na wszystkie strony.

Inż. K. Folkierski.

Najazd żydowski na zachód Polski.

(p) Żydzi są najbardziej falującym elementem narodowościowym w Polsce. Jednostronny pociąg zawodowy do handlu każe ludności żydowskiej skupiać się w tych ośrodkach kraju, gdzie choćby chwilowe zyski dają możliwość bogacenia się.

Falowanie to wykazuje dwa kierunki opanowania: 1) dzielnic zachodnich, najbogatszych i dotąd w minimalnym stopniu zazdyszonych, oraz 2) głównych centr przemysłowych.

Przed wojną koncentrowali się żydzi głównie w wschodnich częściach b. Kongresówki. Lublin np. liczył w roku 1913 żydów około 44 tys. przy ogólnej liczbie 219 tys. mieszkańców w roku 1911; dziś przy przeszło 234 tys. ludności, liczba żydów wynosi 41 tysięcy. W tym samym stopniu zmniejsza się ludność żydowska w ośrodkach wschodnich, w których zmiana warunków gospodarczych zmniejsza możliwość „zarabkowania żydowskiego”. Objaw analogiczny daje się zauważyć i w Małopolsce. Podczas gdy Lwów i Kraków utrzymały swą ilość żydowskiej ludności, w województwach i w zachodniej części liczba ta zmniejsza się.

Koncentracja ludności żydowskiej ma swoje ważne powody. Mianowicie wschodnie części Rzplitej uległy w toku działań wojennych silnemu zubożeniu. Odbudowa tych terenów nie postępuje tak szybko, by mogła ona utrzymać na miejscu żydów, umiających zarabiać jedynie natychmiast i szybko. — Cały punkt ciężkości polskiego życia przemysłowo-handlowego przesuwa się na zachód. Za nim więc poszła fala żydowska, stwarzając sobie takie twierdze jak Warszawa (33 proc. 309165) i Kraków (24 6 proc.), Lwów (około 32 proc.), Częstochowa, Będzin i inne. Twierdze te są nie tylko siedliskiem skoncentrowanej ludności żydowskiej lecz zarazem i co ważniejsze, centrami nagromadzonych kapitałów żydowskich opanowujących powoli terytoria leżące jeszcze bardziej na zachód.

Falowanie żydowskie ze wschodu na zachód postępuje przy równoczesnym zmniejszaniu się ogólnej ilości ludności żydowskiej. Odplyw ten jest narazie mały i skierowany do Palestyny i w r. 1920 i 21 do Stanów Zjednoczonych, dokąd emigracja żydowska po okresie wojennym wzrosła bardzo silnie.

W b. Kongresówce odsetek żydów zaczął zmniejszać się w okresie wojny kiedy rozpoczął się odplyw minimalny do Niemiec, silniejszy do Rosji pod koniec wojny. W Małopolsce emigracja przetrzebiła szeregi żydowskie już w roku 1900 (11,1 proc.) podczas gdy w roku 1890 jeszcze odsetek wynosił 11,7 proc. Obecnie jest ich w Małopolsce już tylko około 9 proc.

Najbardziej radykalne zmiany wykazuje b. Górnice pruskie. I tak zastala początek wieku 19 w

Polska a „Traktat Wzajemnej Pomocy”.

Odowiedź rządu na projekt traktatu.

WARSZAWA 26-8 (PAT) Tekst odpowiedzi rządu polskiego na projekt „Traktatu Wzajemnej Pomocy”:

Nota zaznacza na wstępie, że rząd polski nie ma na widoku krytykowania działalności tak skomplikowanego rezultatu prac, które ciągnęły się przez trzy lata w duchu oddania się sprawie pokoju, a dokonywane były przez mężów znakomitych i wyjątkowo kompetentnych.

Rząd Rzeczypospolitej uważa, że trudna organizacja wzajemnej pomocy powinna stanowić najwyższy przejaw solidarności międzynarodowej, na którym opiera się gmach Ligi Narodów. Rząd Polski z wielką gotowością podziela zasadę gwarancji przedwstępnej, uznając ją jako podstawową w rezolucjach trzeciego zgromadzenia. Zdaniem rządu polskiego, realizacja tej zasady stanowiłaby potrzebny środek obrony

całości i niepodległości politycznej kraju.

W ten sposób ustala się, że wszelki zamach na stan posiadania międzynarodowego — zbrodnia narodowa par excellence — pociąga za sobą zastosowanie całego systemu wzajemnej pomocy o charakterze wojskowym, ekonomicznym, finansowym i politycznym.

Rząd polski nie ośmiąka poddać szczegółowym badaniom projektu traktatu, który mu był przedłożony i uważa sobie za obowiązek sformułować kilka uwag, które mu się wydają być szczególniejszego znaczenia.

Według zdania rządu polskiego, powinno być uznane w sposób niepodlegający dyskusji, że niezależnie i poza „konkretnymi oznakami zamierzonej agresji”, któremi zajmuje się autor komentarza, fakt sam w sobie najścia terytorjum albo powiększenia granicy państwa sąsiadującego stanowi nietylko domniemanie zbrodni międzynarodowej, ale fakt bezprawia decydujący o momencie agresji, która warunkuje niezwłocznie wejście w życie klauzul „O pomocy”.

Dogodne położenie, w jakim znajdują się nie które kraje, w sensie ich bezpieczeństwa, utrudnia pełną i całkowitą realizację zasady solidarności międzynarodowej w dziedzinie ogólnej pomocy. Jest więc obowiązkiem rządów odpowiedzialnych wyszukanie, licząc się z istniejącym stanem rzeczy, sposobu ustalenia systemu zrealizowania gwarancji pomocy skutecznej i niezwłocznej, jak to przewiduje rezolucja czternasta III zgromadzenia. Gwarancje nie mogą tymczasem być inaczej zrealizowane, jak przez układy dodatkowe.

Z drugiej znów strony jest wskazaniem, wziąć na uwagę fakt, że położenie geograficzne, ekonomiczne i polityczne niektórych krajów zdaje się wska-

Poznańskiem jeszcze tylu żydów co w Kongresówce (rok 1818 6,3 proc.) Odplyw do Niemiec zmniejsza tę liczbę do roku 1910 do 1,3 proc. a obecnie jest ich według statystyki urzędowej 0,7 proc. Pomorze — to ich w drugiej połowie 19 wieku (r. 1865) 2,3 proc. a w roku 1921 liczba ta zmniejsza się do 0,5 proc.

Falowanie ludności żydowskiej nasuwa pewne wnioski. Mianowicie fakt, że żydzi posuwają się lawą ze wschodu na zachód nasuwa przypuszczenie że zamierzają oni urzeczywistnić przez kilku wybitnych działaczy żydowskich zapowiadziany cel opanowania dzielnic zachodnich Polski, dotąd dzięki stanowczej postawie ludności dla nich niedostępnych. „Rzeczpospolita” poruszając ten temat i wskazując na to niebezpieczeństwo podkreśla zarazem konieczność ochrony przed akcją żydowską:

— „Fakt, że żywioł żydowski przesuwają się ku zachodowi, powinien wzmocnić czujność społeczeństwa polskiego w województwach zachodnich, których przeznaczeniem jest być Piemontem polskiego handlu i tamą przeciw wzrostowi żywiołu żydowskiego w Polsce. Znajdą się otwarte przez kapitał niemiecki szczytyny, przez które dotrą żywioł żydowski na Śląsk, ale handel polski w Wielkopolsce i w Pomorzu który skuteczną przeprowadził walkę z kupiectwem niemieckim i podobnie jak żydów wyparł je do Niemiec, musi zostać poza sferą wpływu żydowskich pod grozą utraty tej bazy polskiej przed siębłorością kupieckiej, z której w miarę poprawy gospodarczych warunków w Polsce wyjdzie prędko czy później ofensywa polskiego handlu na zdobycie rynku aż po granice wschodnie dla polskiej przedsiębiorczości”.

Otóż żydzi czują to niebezpieczeństwo, tkwiące w Poznańskiem i na Pomorzu dla ich żywiołu, starają się więc wcześniejszym najazdem unieszkodliwić je. Pierwszy planowy atak żydowski na Poznańskie nie udał się dzięki czujności tamtejszego społeczeństwa. Walka wra tam jeszcze w całej pełni

zywać konieczność liczenia się z tem, że układające się strony mogłyby nie być zobowiązane do niesienia w równej mierze ciężarów zobowiązań, zawartych w klauzulach projektu. I tak naprzykład w niektórych wypadkach wydatna pomoc finansowa mogłaby dopełniać bardzo korzystnie pomoc wojskową. Nadto, w celu powiększenia w największej mierze wartości realnej projektu na wypadek wojny, byłoby wskazaniem ustalenie i wyszczególnienie różnych środków nacisku, któremi dysponować będzie rada. Spis tych środków powinien być w ewidencji i ko munikowany regularnie członkom Ligi Narodów.

W tym celu każde państwo, przystępujące do traktatu „Wzajemnej Pomocy” mogłoby zobowiązać się zadeklarować.

1) Jakiej i w jakich rozmiarach pomocy oczekuje od rady na podstawie traktatu i jaką pomoc jest w możności dać innym stronom.

2) Jaka jest granica redukcji jego siły zbrojnej.

Zastosowanie zasady solidarności międzynarodowej, mogłoby według zdania rządu polskiego wyrazić się już teraz w sposób najogólniejszy przez jednogłośne potępienie aktów agresji.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych przez wszystkie państwa podpisane z państwem napadającym mogłoby być środkiem najbardziej wskazanym.

Rząd polski uważa, że wartość praktyczna traktatu mogłaby być znacznie powiększona przez postanowienie ustalenia systemu gwarancji w chwili likwidacji konfliktu. W istocie jednak postanowienia projektu mają łączność pośrednią z warunkami kładzenia końca konfliktom. Stosownie do brzmienia odnośnego artykułu projektu, nawet na wypadek wojny, która nie była uważana za wojnę napastniczą, żaden zamach na niepodległość polityczną i całość terytorjalną którejkolwiek z układających się stron nie mógłby być dokonany, tembardziej więc w wojnie napastniczej, która uruchomia autorytet rady, likwidacja konfliktu oraz rokowania pokojowe powinny stanowić przedmiot gwarancji międzynarodowych, zdolnych zabezpieczyć całe terytorjum i niepodległość polityczną kraju, będącego ofiarą agresji.

Jest też koniecznym, by w tym momencie, doniosłym dla kraju, rola i atrybucje rady były conajmniej tak samo decydujące i szerokie, jak na początek i w ciągu procedury, przewidzianej w traktacie.

Rząd polski sądzi, że byłoby bardzo pożądane ze względu na istniejące traktaty, będące naturalną konsekwencją paktu Ligi Narodów, by państwa tyczące sobie przystąpić do traktatu, dały uprzednio istotne gwarancje.

i zwycięstwo polskie jest niewątpliwe.

Gorzej natomiast przedstawia się ta sprawa na Pomorzu. Tutaj mniej zwrócono uwagi na niebezpieczeństwo żydowskie i tutaj też najazd większe odnosi sukcesy. Żydzi na Pomorze wciskają się każdą dostępną im szczeliną, zamierzając po częściowym opanowaniu tej dzielnicy swe siły przetrzebić natychmiast na Poznańskie. Ujmując je od północy, wschodu i południa, od Śląska zamierzają oni koncentrycznym atakiem zdobyć nienaruszoną dotąd twierdzę. Walka o Poznańskie trwa z tą zmianą, że atak frontowy zmieniono na podjazd flankowy. Poznańskie zdoła się utrzymać tylko wówczas, jeżeli Pomorze wytrzyma i odeprze napór żydowski.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

ZWROT OPŁATY WPISOWEGO W SZKOŁACH.
Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oznajmia, że poczynając od nowego roku szkolnego 1924-1925 pracownicy państwowi otrzynają zwrot opłat uliszczonych tytułem wpisowego w szkołach, o ile dzieci ich uczęszczają do tych prywatnych szkół średnich ogólnokształcących, które uzyskały pełną lub niepełną zastrzeżeniem prawa gimnazjów państwowych. Wyłączeniem od tej pomocy państwowej będą ci pracownicy państwowi, których dzieci uczęszczają do prywatnych szkół ogólnokształcących, które nie uzyskały praw gimnazjów państwowych.

ZAPATRZENIE EMERYTÓW B. PAŃSTWA ZABORCZYCH.
Rada Ministrów w dniu 26 sierpnia uchwaliła zmianę uchwały Rady Ministrów z dnia 9 maja 1923 r. w sprawie zapatrzenia emerytów byłych państw zaborczych względnie pozostałych wdów sierot

stalonego tą ostatnią uchwałą na 50 procent emerytury przypadającej emerytom względnie zawodowym wojskowym polskim. Temsamem emerytowani funkcjonariusze państwowi i emeryci wojskowi byłych państw zaborecznych względnie pozostałe wdowy i sieroty, którzy przeszli w stan spoczynku względnie zmarli przed wystąpieniem 20 lat kalendarzowych, otrzymują 75 proc. zapotrzebowania, przypadającego emerytom polskim. Zmiana wchodzi w życie z dniem 1 września 1924 r. (P)

TELEGRAMY.

FRANCJA A SPRAWA ROZBROJENIA.

PARYŻ 26,8 (PAT) Odpowiedź rządu francuskiego w sprawie projektu Ligi narodów o wzajemnym niesieniu sobie pomocy przez państwa, zaznacza przyłączenie się Francji do tego projektu i wskazuje na konieczność wzajemnego rozwiązania sprawy rozbrojenia i sprawy bezpieczeństwa. Odpowiedź francuska wskazuje dalej na konieczność poprzedniego zorganizowania systemu gwarancji bezpieczeństwa zanim Francja będzie mogła zgodzić się na wzięcie udziału w konferencji rozbrojeniowej. Do tej chwili Francja odrzuca wszelką dyskusję nad sprawą redukcji zbrojeń lądowych i powietrznych. Rząd francuski podkreśla, iż aby Niemcy mogli być dopuszczone do zawarcia odpowiedniego paktu będą musiały dać uprzednio efektywne gwarancje swej szczerzej intencji przestrzegania zobowiązań międzynarodowych.

PRZYPUSZCZALNE SYGNAŁY Z MARSA.

N, JORK 26,8 (PAT) W związku z obserwacjami planety Marsa, dzienniki donoszą z Vancouver o zanotowanych przez stację iskrową Coint Grey w ubiegłym tygodniu tajemniczych sygnałach iskrowych. Wszystkie stacje radiotelegraficzne floty amerykańskiej na oceanie Spokojnym otrzymały polecenie śledzenia tych tajemniczych znaków iskrowych.

DELEGAT RUMUŃSKI DO LIGI NARODÓW.

BUDAPESZT 26,8 (PAT) Wobec ustąpienia Dissescu ze stanowiska pierwszego delegata rumuńskiego do Ligi narodów, rząd postanowił, że stałym delegatem do Ligi narodów będzie osobiście minister spraw zagranicznych Duca, zaś w razie jego nieobecności minister pełnomocny Rumunii Titulescu. Minister Duca udaje się do Genewy dnia 27 b. m.

KAMIENIEW O ZAGRANICZNEJ I WEWNĘTRZNEJ POLITYCE SOWIETÓW.

MOSKWA 26,8 (AW) Kamieniew wygłosił referat na temat zewnętrznej i wewnętrznej sytuacji w Rosji Sowieckiej na ostatnim posiedzeniu odpowiedzialnych kierowników partii komunistycznej.

Rząd sowiecki — mówił Kamieniew — uważa nadal, że z tytułu przedwojennych zobowiązań Rosji nie wynikają dlań żadne ciężary, rozumie jednak, że od kapitalistów może uzyskać pożyczkę jedy nie na warunkach cięższych, niż normalnie i gotów jest zapłacić wyższy procent, który częściowo zużyty zostaje na zaspokojenie pretensyj obywateli angielskich.

W najbliższej przyszłości spodziewać się należy ostatecznego uregulowania stosunków międzyrodzinych związku sowieckiego. Francja nie odważy się pozostawać w tyle za Anglią. Polityka jej zdążyć będzie do porozumienia się ze związkiem sowieckim, chociaż rokowania z Francją będą nader uciążliwe, gdyż Sowiety nie zamierzają zapłacić więcej Francuzom niż Anglikom.

Na przeszkodzie porozumieniu z Japonią stoi tylko kwestja koncesji na Sachalinie. Z Chinami porozumienie zostało osiągnięte i obecnie chodzi o przekazanie kolei wschodnio-chińskiej, które ulega zwłocze na skutek przeszkód, stawianych przez gubernatora prowincji północnych Czan-tso-lina, w którego faktycznym posiadaniu znajduje się kolej. Załatwienie konfliktu z Niemcami wyklucza przynajmniej obecnie możliwość dalszych komplikacji. W tej koniunkturze sąsiedzi-przyjaciele, Polska i Rumunia, nie odważają się na żadne wystąpienie.

Natomiast, jeżeli nie zagraża Sowietom obecnie niebezpieczeństwo zbrojne, to grozi im wznowienie jednolitego frontu gospodarczego na podstawie porozumienia Niemiec, Francji, Anglii i Ameryki. Pod kątem tego niebezpieczeństwa szczególnego znaczenia nabiera sytuacja wewnętrzna i gospodarcza Związku sowieckiego. W nowym roku gospodarczym reforma pieniężna wystawiona będzie na poważne próby.

WIENIEN CENTRALĄ AGITACJI BOLSZEWICKIEJ.

WIENIEN 26,8 (AW) „Wiener Allgemeine Zeitung” na podstawie informacji urzędowych, tak odpowiada na pogłoski, twierdzące, że Wiedeń stanowi centrum agitacji bolszewickiej.

Armja czuwać będzie nad bezpieczeństwem granic wschodnich.

Generalowie Januszajtis i Olszewski wojewodami na Kresach.

Dzisiaj o godz. 12-iej w południe odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym, jako najważniejsza sprawa, rozpatrywane były wnioski komitetu Politycznego, dotyczące uzdrowienia stosunków na Kresach.

Wnioski te dotyczą również zmian personalnych na wyższych stanowiskach administracyjnych. Według naszych informacji, zmiany te będą następujące:

Wojewodą nowogrodzkim zostanie gen. Janu-

„W Wiedniu istotnie przebywa wielka ilość emigrantów politycznych różnych kierunków. Emigranci owi muszą składać władzom austriackim uroczyste przyrzeczenie, że podczas pobytu w Austrii, wstrzymują się od wszelkiej agitacji politycznej i że wogóle nie popełnią żadnego czynu, któryby mógł zaszkodzić Austrii jako też jej stosunkowi do innych państw. W razie złamania tego przyrzeczenia, emigrant byłby wydalony z granic Austrii.

Co do broni, znalezionej w tajnych składach pod Wiedniem, to według „Wiener Allgemeiner Zeitung”, znajdowała się ona w takim stanie, że nie mogło być mowy o jej użyciu, a tembardziej o wywiezieniu jej z Austrii”.

Komunikat „Wiener Allgemeiner Zeitung” mówi jedynie o środkach, które władze stosują wobec emigrantów, nie wymienia zaś bynajmniej, ilu bolszewików mieszka w Wiedniu, czem się zajmują, ani też, jaką prowadzą agitację.

ZANIK KULTURY W BOLSZEWJI.

BERLIN 26,8 (AW) Znawca prasy rosyjskiej Rosenberg oblicza, że w roku 1924 ilość egzemplarzy pism sowieckich przy nader optymistycznych obliczeniach wynosić może 2 i pół miliona, podczas gdy w roku 1900 wynosiła 4 i pół miliona. Należy zauważyć, że statystycy carscy obliczali tylko ilość egzemplarzy, które szły przez pocztę, nie biorąc pod uwagę sprzedaży ulicznej. Stąd wniosek, że czytelnictwo bardzo się zmniejszało.

MIN. SKRZYŃSKI W PARYŻU.

PARYŻ 26,8 (PAT) Minister spraw zagranicznych Skrzyński w towarzystwie sekretarza przybył tu dzisiaj rano. Z dworca pan minister odjechał do hotelu poczem złożył wizytę prezydentowi ministrów, Herriotowi. Premier przyjął ministra Skrzyńskiego śniadaniem na Quai d'Orsay.

POINCARRE O UKŁADZIE LONDYŃSKIM.

PARYŻ 26-8 (PAT) W dalszym ciągu w dyskusji w senacie zabrał głos Poincarre, który zaznaczył iż nie będzie pod wpływem miłości własnej starać się osłabić wyniki konferencji londyńskiej.

Poincarre stwierdza dalej, że okupacja zagłębia Ruhry wywołała w Niemczech ten wpływ, iż zaczęto ujawniać tam większą pojedynawczość. Francja musiała ograniczyć się do wzmocnienia swej sytuacji w zagłębiu Ruhry, gdyż nie mogła traktować sama z rządem Rzeszy, ponieważ oznaczałoby to brak kurtuazji wobec sprzymierzonych, a w szczególności wobec Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Premier zaznacza, że w pierwszych miesiącach 1924 r. zagłębie przyniosło sprzymierzonym 1,268 milionów franków. Jest to zysk tak okazały, że nie wyrzekłoby się go żadne z państw sprzymierzonych. Na dochody te wskazywali, również rzeczoznawcy. Konkluzje ich mówią wyraźnie o ukrytych bogactwach Niemiec.

Przyjęliśmy, mówił b. premier plan Davesa, ponieważ zdolny on jest przywrócić porozumienie między sprzymierzonymi, a dla Francji jest zarówno pod względem ekonomicznym, jak i praktycznym o wiele korzystniejszym od planu Bonar Lawa. Sprawa wozdanie rzeczoznawców nadaje długom niemieckim charakter handlowy. Jednak nie powinniśmy się wyrzec zastawów przez zrealizowanie obietnic. Bez okupacji zagłębia Ruhry niemożliwym byłoby skłonienie Niemiec do oddania kolei specjalnej organizacji nadzorczej. Zmiany, jakie wprowadza plan Davesa, dotyczą traktatu, ale nie w zakresie zobowiązań.

Następnie mówca twierdzi, że zasada arbitrażu wyjdzie na korzyść Niemiec.

Na to Herriot odpowiada, że arbitraż przynosi Francji większe korzyści.

Poruszając kwestję ewakuacji zagłębia Ruhry, Poincarre sądzi, że ewakuacja powinna być uskutecz nioną dopiero po ulokowaniu na rynkach obligacyj niemieckich, które przewidywał plan Davesa. W prze-

szajtys, wojewodą zaś wotyńskim — gen. Olszewski dotychczasowy wojewoda Nowogrodzki, p. Raczkiewicz, obejmie stanowisko delegata rządu w Wilnie zaś delegat obecny p. Roman, zajęć ma stanowisko drugiego wiceministra spraw wewnętrznych i będzie kierował specjalnie sprawami kresów.

Nominacje te premier Grabski, który wieczorem wyjeżdża do Spawy, jeszcze dzisiaj przedstawi Prezydentowi Rzeczypospolitej do podpisu.

ciwnym bowiem razie runie cały gmach i trzeba będzie ponownie uciec się do zastawów.

Odpowiadając na krytykę Poincarre, Herriot zaprzecza, jakoby Mac Donald żądał informowania go o projektach ewentualnych układów francusko-niemieckich. Premier oświadcza, że o przebiegu rokowań, jakie prowadził w Londynie z delegacją niemiecką informował lojalnie Mac Donald.

W dalszym ciągu swego przemówienia Poincarre daje wyraz zapatrywaniom, że Francja powinna zatrzymać w swych rękach obszary okupowane aż do całkowitego przekonania się o dobrej woli Niemiec w odniesieniu do spraw handlowych.

Mówca stwierdza, że Niemcy nie wykonały przyjętych zobowiązań w dziedzinie rozbrojenia i nie wydały ani jednego winowajcy wojennego.

Przemówienie swe zakończył Poincarre następującymi słowami: „Pragniemy pokoju — ale prawdziwy pokój nie jest możliwy przed wykonaniem traktatów pokojowych”.

SENAT FRANCUSKI RATYFIKOWAŁ UKŁAD LONDYŃSKI.

PARYŻ 26-8 (PAT) Po zakończeniu dyskusji senat wyraził wotum zaufania rządowi 204 głosami przeciwko 49

Kronika telegraficzna.

kt) Z Helsingforsu donoszą, że podpisanie układu handlowego lotewsko - fińskijskiego rozchwiało się w ostatniej chwili. Delegat lotewski, który prowadził rokowania z Finlandją, wyjechał z pąwfotem do Rygi. (p)

kt) Według doniesień z Kowna były premier litewski Galwanuskas został mianowany posłem litewskim w Londynie. p

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 26 SIERPNI.

Dolary St. Zjedn. 5,16, Belgja 25,58 Holandja 200 Kopenhaga 83,68 Sztokholm 138,56 Londyn 23,21 Nowy York 5,16 Paryż 27,36 Praga 15,51 Szwajcarja 96,77 Wiedeń 7,28 Włochy 22,99 Miljonówka 0,69 Pożyczka złota 6,80 Bony złote 0,86 Pożyczka dolarowa z r. 1920 — 2,85, 4 i pół proc. listy zast. Ziemi. (przedw.) 22, 5 proc. m. Warszawy (przedw.) 18,75 4 i pół proc. m. Warszawy 16,25.

KURSY AKCYJ.

B. Handlowy 7,80—7,95 B. dla H. i Przem. 1,95 —2,10 B. Kredytowy 0,32 B. Przem. we Lwowie 0,61—0,65 B. Zachodni 2,45—2,50 B. Zw. Sp. Zarobk. 6,75 Sole Potasowe 6,50 Kijewski 0,30—0,31 Spiess 1,46 Strem 15,50 Zgierz 3,50—3,40 Chodorów 7,00—7,15 Czersk 0,89—0,90 Częstocice 3,10—3,15 Warsz. Tow. Fabr. Cukru 5,70—6,10—6,00 Firlej 0,55 Łazy 0,19 Wy soka 3,70 Warsz. Tow. Kop. Węgla 7,00—7,80—7,60 Nobel 2,35—2,30 Cegielski 0,87—0,93 Fitzner 7,50 (2) 7,80 (4 i 5) Lilpop 0,93—1,05 Modrzejów 6,85—7,75—7,60 Orthwein 0,35 Ostrowieckie 9,75—10,50 Parowoz 0,56 Pociąg 2,00—2,25 Rudzki 1,80—1,65—1,87 Starachowice 3,65—3,55—3,90 Suchedniów 0,70 Ursus 4,00—3,50—3,70 Zawiercie 37,00—36,00 Zyrardów 61,50 —61,00 Borkowski 1,55 Syndykat Roln. 2,40 Haberbusch 6,25—6,50—6,34 Spirytus 2,45—2,30—2,45 Żegluga 0,22 Korek 0,14 St. Majewski 13,50.

Tan e. w noszeniu jest droższe

dlatego radzimy nie kupować taniej tandetę a zaraz coś lepszego firma Szmechel i Rozner i Łódź. Piotrkowska 100 i 160 wwrabia

Ubranka dla chłopców tylko z lepszych mocnych towarów. 2852

Uroczą papuzka.



Do niedawna jeszcze oglądaliśmy z zachwytem programy paryskich teatryków, podziwiając do pięć minut i pomysłowości umiemy włożyć Francuzi w nas wlaschwie nie znaczące drobności i stworzyć z nich zajmujące cacka.

Ale już i u nas sztuka znalazła wdzięczne i równe efektywne pole. Oto n. p. Pogorzelska, art. teatru Nowości w rewii „Pipman szaleje”, jako „Uroczą papuzka”, Czyż doprawdy nieprzebieżna ta sztuka nie jest?

WIADOMOSCI Z KRAJU

ROZBUDOWA LINJI KOLEJOWEJ LWÓW - ŁUCK.

(k) We Lwowie powstał komitet dla propagandy rozbudowy linji kolejowej Lwów - Łuck. Rozbudowa tej linji skróciłaby podróż ze Lwowa do Łucka o 7 godzin. Koszta taryf zaś zmniejszyły się prawie 5-krotnie. Rozbudowa kolei potrzebna jest także ze względu na konieczność przyspieszenia kulturalnego zespolenia kresów ze środowiskiem polakiem.

W tym duchu komitet na którego czele stoi najwybitniejsze osobistości Lwowa ogłosił odezwę wzywającą do zakupu obligacji 10 proc. pożyczki kolejowej. Lwów na ten cel złożył 150,000 złotych. Odezwa wzywa zainteresowane miasta i osobistości do subskrybowania pożyczki. Deklarację składać należy na ręce przewodniczącego komitetu Józefa Neumanna, prezydenta Lwowa.

OCHYDNA ZBRODNIA ZWYRODNIAŁEGO WŁÓCZĘGI.

(k) Posterunek policyjny we wsi Chorkówce (Małopolska) donosi o ohydnej zamordowaniu 12 letniej dziewczyny Aleksandry Soukopównej, córki Eleonory, mieszkanki wsi Bóbrka. Aleksandrę wyślala matka do swojej krewnej, mieszkającej w sąsiedniej wiosce, za lasem, po różne wiktuały. Około godziny 3 popołudniu Aleksandra, odebrawszy sprawunki, wracała drogą przez las do domu. W te-

Stracenie matkobójcy.

DO OSTATNIEJ CHWILI SYMULOWAŁ WARJATA

Onegdaj dokonano we Lwowie niezwyklej egzekucji na zbrodniarzu, który do ostatniej chwili udawał warjata, odgrywając rolę psa! Potworny matko-bójca 34-letni Mikołaj Hrynyk z Maroszyzna w ostatnich momentach zachowywał się wstrętnie, szczekając i warcząc na konwój i nie chciał pojednać się z Bogiem, odmówił spowiedzi, nie chciał ucałować krzyża świętego, mimo, że współwięźniowie namawiali go, by przestał „strugać warjata” i przynajmniej w obliczu śmierci zachował się poważnie. Nie był on zgoła warjatem, gdyż w przeddzień stracenia psychiatrzy go znowu zbadali i stwierdzili, że jest normalny. W ostatniej chwili dopuszczono doń brata i siostrę, lecz zdał, że ich nie poznaje. Na plac kaźni wzbraiał się wyjść, wobec tego

współwięźniowie musieli go wynieść na kocu na miejsce stracenia.

W przewidywaniu, że nie zechce on stanąć przed lufami karabinów, dnia poprzedniego przygotowano dla Hrynyka specjalną ławeczkę, do której go przywiązano, by zaś nie ruszał głową, umieszczono na na tylnej desce tego siedzenia drewniane kleszczyki, w które głowę ujęto jak u dentysty. Chciano mu i oczy przewiązać, ale ponieważ i tak miał je zamknięte, przeto zaniechano tego. Padła salwa, Hrynyk skonał na miejscu. Tak zginął człowiek, który dobrowolnie przybrał na siebie rolę psa po zamordowaniu matki, czyniąc swą zbrodniczą symulacją krzywdę zwierzęciu.

sie zastąpił jej drogę 18-letni Ignacy Milczak, mieszkaniec Bóbrki, znany włóczęga leśny i wdawszy się z nią w rozmowę, zaciągnął ją w głąb leśnej gęstwiny i tu dopuścił się na niej ohydnych gwałtów. Po zgwałceniu dziewczyny z obawy, aby nie był wydanym, udusił ją, a trupa zawłókł do dołu z wodą, tam go porzucił i przykrył z wierzchu gałęziami.

Przechodzący następnego dnia robotnik tamtejszy z żoną znalazł trupa i powiadomił policję, która w krótkim czasie wysłedziła sprawcę i aresztowała go. Milczak żył w niezgodzie z matką zamordowanej Aleksandry i często się jej odgrażał.

ARESZTOWANIE KURJERKI KOMUNISTYCZNEJ W SIEDLACACH.

(k) Na dworcu w Siedlcach przytrzymano nijaką Zofję Szymańską, pochodzącą ze Lwowa. Zeznała ona, że należy do partii komunistycznej i jest na służbie w organizacji, pełniąc obowiązki kurjera. Obowiązki jej polegały na tem, że stosownie do otrzymanego polecenia udawała się zawsze na wskazaną stację węzłową i oddawała partję bibuły wskazanemu kurjerowi. W danym wypadku czekała na niejakiemu Nuchima Goldfarba, jadącego do Białegostoku. Szymańska opisała tego Goldfarba, wobec czego policja miała łatwe zadanie w aresztowaniu go, co się też oczywiście stało. Przy Szymańskiej znaleziono zapas bibuły komunistycznej.

Wpisy na uniwersytet St. Batoiego w Wilnie.

Wpisy na rok akademicki 1924-25 rozpoczyna się w Uniwersytecie Stefana Batoiego dnia 15 września br. i trwać będą do dnia 30 września br. włącznie. Po upływie tego terminu wpisy mogą być przyjmowane tylko w wypadkach, zasługujących na szczególne uwzględnienie; za każdorazowym zezwoleniem Senatu.

Na studentów-ki mogą być przyjmowani tylko kandydaci-ki, którzy się wykażą świadectwem dojrzałości jednej z polskich państwowych ośmioklasowych szkół średnich ogólnoszlaccących, lub szkół uznanych przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego za równorzędne z wyżej

wymienionymi szkołami państwowymi.

Kandydaci-ki nie odpowiadający powyższemu warunkowi mogą być przyjęci przez Radę Wydziałową w charakterze wolnych słuchaczy-czek. Zadnych warunkowych przyjęć nie będzie.

Podania o przyjęcie należy składać w Dziekanacie tego wydziału, na który kandydat-ka zamierza się zapisać.

Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo dojrzałości, 2) metrykę urodzenia; 3) własnoręcznie napisany życiorys, 4) 3 własnoręcznie podpisane fotografie. W razie zaś przenoszenia się z innej Szkoły Akademickiej także bezwarunkowo świadectwo odejścia z tejże szkoły. Świadectwa winny być przedstawione bezwzględnie w oryginałach.

Polacy amerykańscy pamiętają o młodzieży akademickiej w Polsce.

W chwili obecnej bawi w Polsce p. Antoni Janowski z Detroit Mich., członek tamtejszego Komitetu Pomocy młodzieży szkolnej w Polsce. Komitet ten zorganizował się w roku ubiegłym i postawił sobie za cel zaabranie takiego funduszu, któryby wystarczył na ufundowanie jednego domu akademickiego w Warszawie imienia Polonii w miastach Detroit i Hamtramack stanu Michigan.

W ciągu kilku miesięcy zebrano pokaźną sumę sięgającą 8,000 dolarów.

Jak wynika z informacji, udzielonych przez p. Janowskiego, praca komitetu była bardzo intensywna: zorganizowano zbiórki za pośrednictwem członków, organizowano cały szereg imprez jak: bale, koncerty, wycieczki itp., propagowano cele komitetu wśród najszerszych warstw społeczeństwa, wszędzie spotykano się z życzliwym poparciem, dowodem czego są same wyniki akcji.

Młodzież akademicka stolicy wierzy, iż wysiłki Komitetu dadzą pożądane rezultaty, a dar Polonii stanu Michigan będzie tem cenniejszy, iż został wywołany pobudkami wyłącznie ideowymi, a przede wszystkim przez gorącą miłość swjej dalekiej Ojczyzny.

RUDYARD KIPLING.

Zaginiony legion.

— Ja zabijałem tylko w moim kraju,— powiedział Jeniec z widoczną ulgą.—Umarty pułk jest w dolinie. Wasi ludzie musieli przejść przez ich środek — przez czterystu umartych, jeżdżących na koniach i błąkających się między własnymi grobami — wazyści umarli, przez nas zabici.

— Hm!—rzeki Halley.—To wyjaśnia dlaczego ja nawyzywałem Cartera, a major mnie. Czteryście szabli? No, nie dziwię się, że zdawało mi się iż towarzyszą nam jeźdźcy, trochę ponad liczbę Kurruk Shah,—odezwał się szeptem do swiego oficera, pochodzącego z krajowców, który leżał teraz o kilka stóp od niego,—słyszeliście co o umartych rissach, chodzących po tych górach?

— Oczywiście,—odparł Kurruk Shah ze słym uśmiechem.—Bo, czy to ja, co wiernie służyłem królowej przez dwadzieścia siedm lat i zabiliem niejednego z tych psów górskich, czy to ja wolalem o litosc, gdy błyskawica oświeciła strażnika? Gdy byłem młody, sam widzialem rzeź w dolinie Sheor Kot, tu, u naszych stóp i znam opowieść, jaka powstała o tem zdarzeniu. Lecz cóż mogą wakarad duchy niewiernych przeciwko nam, którym dane światlo prawdziwej wiary? Zwiąż, sahibie, trochę mocniej ręce tego psa. Afgańczyk jest jak pies.

— Ale ci umarli rissala... jakże to?—odparł Halley, ściskając w przegubie ręce Jenca.—To głupie gadanie, Kurruk Shah. Umarli są umartymi. Cicho bądź, sag.—Afgańczyk począł się kręcić.

— Umarli są umartymi i dlatego chodzą nocami. Lecz, co tu dużo mówić? Jesteśmy mężczyźni, mamy przeciwie oczy i uszy. Można ich i usłyszeć i zobaczyć na stoku góry, rzeki spokojnie Kurruk Shah.

Halley patrzył i słuchał długo i z wytężeniem. Dolina pełna była cichych pogłosów, jak każda dolina w nocy; lecz czy słyszał i widział coś więcej, czemu przydałby można miano nadprzyrodzonego, o tem wie tylko sam Halley, który nigdy nie dał się skłonić do zwierzeń w tej materji.

Wreszcie tuż przed świtem, po przeciwległej stronie doliny Bersundu, u wylotu przesmyku, rozbił się zielona rakietka na znak, że Goorkowie zajęli swe stanowiska. Odpowiedziały jej czerwone światła piechoty po prawej i po lewej stronie, a ka walerja wypuściła białą racę. W czas zimy Afgańskie wie lubią sypiać długo, było więc już prawie całkiem jasno, gdy towarzysze Gulli Kutty Mullahi zaczęli wylazić ze swych chałup, przecierając zaspane oczy. Wtenczas dopiero zobaczyli żołnierzy w zielonych, czerwonych i brązowych mundurach, porozstawianych równiutko dookoła krateru Bersundu i tworzących kordon, przez który nawet wilk przemknąćby się nie potrafił. Lecz prawdziwy powód do przecierania oczu mieli dopiero wówczas, gdy młody i rumiany pan, który nie należał nawet do wojska, lecz reprezentował departament polityczny, zaszedł

po stoku góry w towarzystwie dwu żołnierzy ordynansowych, zapukał do drzwi Gulli Kutty Mullahi i spokojnie poprosił go, aby zechciał wyjść i, aby dla tem pewniejszego transportu, dał się związać.

Tem sam młody człowiek obchodził potem całą wieś, pukając laseczką do tych, to do tamtych drzwi i wskazując ludzi, których zaraz wiazano. Jeńcy patrzyli beznadziejnie na obsadzone wzgórza, z których angielscy żołnierze spokojnie spoglądali w dolinę. Tylko Mullah próbował odpowiedzieć przekleństwem i grzmiącymi słowami, aż żołnierz który wiazal mu ręce, huknął na niego:

— Ani pary z gęby! Dlaczego nie wyszedłeś gdy cię wołano, zamiast trzymać nas tu niewyspanych przez calutką noc? Nie lepszyś od naszego zamiatacza z koszar, ty siwy, stary drabiel! Chodź no bracie!

W pół godziny wojsko odeszło wraz z Mullahem i jego trzynastoma kompaniami. Oglądali Afgańczycy patrzyli smutno na stos poniszczonych szabli i połamanych muszkietów i zachodzili głowę, w jaki, u djaska sposób, mogli tak przeciwnie łagodność indyjskiego rządu.

Był to mały, ale piękny epizod, pięknie przeprowadzony, a żołnierze, którzy brali w tem udział otrzymali nieoficjalne podziękowanie rządu.

Lecz zdaje mi się, że spora część zastęgu pada pułkowi, niewymienionemu w rozkazach, pamięć o nim zaginie po wsze czasy.

KONIEC

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wojowniczy Lejbus Trocki przepowiada bliską wojnę.

(p) Trocki, który w ostatnim czasie znów użył swego dawny wpływ w rządzie sowieckim, wystąpił obecnie na zjeździe marynarzy handlowych z obszernym przemówieniem o bardzo znamiennej treści. Z początku zaznaczył Trocki, że jednym z największych błędów państwowej gospodarki sowieckiej jest coraz dotkliwiej dający się odczuwać brak rosyjskiej floty handlowej. Po rewolucji — są słowa Trockiego — która zniszczyła nasze siły — związek sowiecki uważano wszędzie za państwo wyłączone kontynentalne. Trwałość zagranicznej blokady w pierwszym okresie panowania bolszewickiego Trocki tłumaczy tem, że floty angielska i francuska, obsadzające Odeś, Krym, rejon Murmański, porty archangielski i władykaukaski oraz dokonujące okupacji Baku i obszarów naftowych, ani w jednym z tych punktów nie napotkały na opór. Sowiety nie miały bowiem żadnej floty. Obecnie — mówi Trocki — po odparciu interwencji musimy bardziej, niż kiedykolwiek, stać się mocarstwem równie morskim, jak i kontynentalnym. „Marynarka wojskowa obroni nasze wybrzeże, flota handlowa przyczyni się do skuteczności reformy walutowej jakoteż całego naszego handlu zagranicznego i wogóle życia gospodarczego”. Własna flota handlowa wróci Rosji w 30 milionów rubli złotych, która obecnie Rosja płaci za frachty obcym towarzystwom okrętowym.

„Clou” przemówienia Trockiego tkwi jednak w jego końcowych konkluzjach, w których zaznaczył, co następuje: „Flota handlowa jest nam koniecznie potrzebna, a to dla ewentualnych operacji wojskowych”. „Nie wiercie — nawoływał Trocki, — po wojnowym zapewnieniu Mac Donalda i Herriota, Wojna wisi w powietrzu. Lada chwila możemy zobaczyć marynarkę angielską lub francuską przed naszym wybrzeżem — u wejścia do portów. Na taką chwilę musimy być przygotowani. Dodawszy do naszej marynarki wojennej flotę handlową, przeprowadzając jej militarystyczną, potrafimy odeprzeć zakus kapitalistyczne.

W końcu Trocki podkreślił konieczność wyznaczania znacznych kredytów państwowych na cele odbudowy marynarki.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że tę „arcy-pokojową” mowę Trocki wygłosił w dniu 14. sierpnia, a więc po zawarciu układu z rządem Mac Donalda.

Nalewki w Paryżu.

„Matin” podaje szereg informacji o nowej dziedzinie żydowskiej wśród paryskiego Belleville. Jest to najzupełniej odseparowane małe miasteczko, wśród ogromu Paryża. Francuskiej mowy nie słychać tam zupełnie. Wszelkimi panuje żargon z dołączeniem, u drobnej elity, niemieczyzny. W restauracjach na zmianę z „A. grosse Bier” rozbrzmiewa „Ein Suppenfleisch”, w najlepszym razie: „zwei poulets”. Mieszkańcy są ogromnie religijni i współpracownik francuskiego dziennika ze szczególnym podziwem, obserwował skwapliwie gaszenie papierosów i fajek w płatek wieczorem w momencie ukazania się pierwszej gwiazdy.

Zydzi z Belleville bronią się szczególnie przeciwko zarzutowi potęgowania kryzysu mieszkaniowego w Paryżu. „Jest to zarzut bardzo niesprawiedliwy — oświadczył jeden z nich dziennikarzowi — Zapomina się o tem, że my potrafimy się skupiać. Znam wiele rodzin, gdzie dziesięć osób mieści się w jednym pokoju”.

Dodać należy, że jedną ze szczególnych osobliwości żydowskiej dzielnicy w Belleville są specjalne zakłady szkolno-wychowawcze, które tam nazywają się „cacahonettiers” i z których wyrostki w wieku lat mniej więcej 15-tu wypuszczone są na francuski Paryż dla uprawiania narazie handlu ulicznego w oczekiwaniu na praktyczne już wykształcenie się dla celów dalszej kariery.

Kult nagości w Rosji.

W Rosji panują dosłownie rajske stosunki, jak wynika to z doniesienia wydawanej w Rydze gazety p. t. „Siewodnia”. Korespondent tej gazety pisze, iż pewnego gorącego dnia czerwcowego pojechał nad rzekę Moskwa i zdrątwiał: przed oczyma jego roztoczył się zupełnie nieoczekiwany widok. Nad brzegiem stało, leżało, siedziało około 200 najzupełniej nagich kobiet i mężczyzn, pomiędzy którymi znajdowały się dzieci.

Opis ten zupełnie odpowiada prawdzie, albowiem przed tygodniem jeden z dzienników niemieckich zamieścił nawet reprodukcję zdjęcia fotogra-

„Rok święty 1925”.

OLBRZYMIĘ PRZYGOTOWANIA W RZYMIE.

Rzym przygotowuje się do uroczystego obchodu „Roku Świętego 1925”. Pod względem religijnym „Anno Santo”; było zawsze wielką manifestacją wiary. W tym roku jednak łączy się z nim jeszcze coś innego. Po raz to pierwszy od roku 1870 bierze w tej uroczystości udział także rząd włoski, który będzie z władzami kościelnymi pod każdym względem współdziałał.

Te setki tysięcy pielgrzymów, którzy w owym czasie przybędą do Rzymu, odetchną też całkiem innym duchem, niż dawniej. Obecny rząd włoski, rząd Mussoliniego, nie widzi żadnego niebezpieczeństwa w składaniu masowych hołdów papieżowi, lecz przeciwnie; pragnie światu w ten sposób okazać; że dzięki tym hołdom podnosi się także powaga Rzymu.

Także korzyści gospodarcze, które przyniesie „Święty Rok”, dzięki napływowi pielgrzymów z całego świata, skłaniają rząd włoski do tego; aby się przyczynić do jak największego uświetnienia uroczystości. Do rozporządzenia pielgrzymów przygotowane będą hotele i domy zajezdne i wogóle przybywający będą przyjmowani przez miasto jak najgościnniej.

Również Watykan czyni ze swej strony wielkie przygotowania, zamierzając czuwać szczególnie nad tem, aby pielgrzymi byli uchronieni przed wyżywkami. Oprócz kilku domów, znajdujących się w sąsiedztwie Watykanu, zarząd watykański wynajął także dwie wielkie wille na Monte Mario. Zresztą Watykan pośpieszył się z wynajęciem tych wili także i z innych powodów. Chodziło mianowicie o to, że metodyscy amerykańscy chcieli by je mieć w swym posiadaniu, ażeby stworzyć tam świątynię, która by miała wybitnie wrogi wobec Watykanu charakter. Ażeby wszystkim przyjezdnym zabezpieczyć pomieszczenie, będą zbudowane nietylko baraki drewniane, lecz także domy, pływające na Tybrze.

Przyływ pielgrzymów będzie regulowany w ten sposób, że wszystkie nuncjatury, wszystkie delegacje apostołskie i prefektury, zostały wezwane do

tworzenia lokalnych komitetów, które porozumiewać się będą z centralnym komitetem w Rzymie.

Pius XI ogłosił już bullę, zapowiadającą „Rok Święty”. Papież udał się w otoczeniu wysokich dostojników kościelnych i w towarzystwie gwardji szlacheckiej do sali tronowej. Tam w krótkim przemówieniu zarządził, że bulla ma być najpierw wywieszona na drzwiach kościoła św. Piotra, a następnie i w innych głównych kościołach Rzymu. Po tem obwieszczeniu obecni udali się do wrót Bazyliki Watykańskiej, gdzie po uroczystym biciu w dzwony, monsior Campanari odczytał bullę ze specjalnie wniesionej ambony. Gdy przygotowane już zostały odpisy bulli dla reszty kościołów rzymskich, utworzył się uroczysty pochód, zakończony nabożeństwem w kościele św. Piotra, skąd nastąpił procesyjny powrót do Watykanu. W grudniu r. bulla będzie po raz drugi przeczytana wśród podobnego ceremoniału.

Pierwszy obchód chrześcijańskiego „Roku Świętego” został zarządzony przez Papieża Bonifacego VIII, który w r. 1300 wezwał wiernych do pielgrzymki do Rzymu. Niezliczone grupy pielgrzymów, poszły za tem wezwaniem i do Rzymu codziennie przybywało 50,000 osób, a ogółem „Anno Santo” święciło wówczas w Rzymie 2 miliony ludzi. Była to prawdziwa wędrówka różnych ludów, a wśród tych pielgrzymów miał się także znajdować Dania. Jak zapiski historyczne twierdzą, u stóp ołtarza w kościele św. Piotra pielgrzymi złożyli wówczas tak wiele pieniądze, że duchowieństwo posługiwać się musiało łopatom przy ich zbieraniu.

Ostatnie „Anno Santo” odbyło się 12-go maja 1800 roku, za Leona XII, po przerwie, wynoszącej 74 lat. Ani w roku 1850, ani w 1875, stosunki polityczne nie pozwoliły na tego rodzaju uroczystość, która miała odbywać się co 25 lat, zgodnie z życzeniem Leona XIII. Obecnie życzeniu temu stać się może zadość.

ficznego, przedstawiającego życie kąpielowe pod Moskwą, a zareprodukowane z czasopisma rosyjskiego „Nasz Mir”.

Lecz posłuchajmy dalszego ciągu opisu.

„Ci nadzy ludzie zajmowali się całkiem obojętnymi rzeczami. Można było sądzić, że znajdują się w raj. Większość nowoczesnych Adamów i Ew zachowywała się z całkowitą swobodą, jakby to była rzecz całkiem naturalna i kilka dziewczusiłwało z trudem ukrywać pewne zawstyżenie. Tłum chłopców błąkał się pomiędzy kąpiącymi, przyglądał się nagim kobietom i często chłopcy czynili cyniczne uwagi, jeśli napotkali jakiegoś brzydkiego kształtu. Nikt o tę młodzież się nie troszczył. Nad brzegiem stali dwaj żołnierze milicji i zabawiali się z dwoma zupełnie nagiemi, młodemi dziewczętami. Starsza mogła mieć najwyżej lat 17.

Ponieważ scena ta rozgrywała się już na publicznej drodze, przeto korespondent zapytał się, dlaczego policja pozwala na takie rzeczy. Na to pytanie żołnierz milicji dał mu następującą odpowiedź: — Kostjum kąpielowy i koszula, stanowią tylko kwestję przyzwyczajenia. Obejdziemy się także bez burżuazyjnych przesądów.

Takie same obrazy, wywołone z wszelkich koszul i... przesądów, widzieć można także w Petersburgu. Również i tam cały brzeg Newy, jak tylko okiem sięgnąć, zasiany jest mnóstwem nagich chłopców, dziewcząt i kobiet. Nagie postacie tarzają się tam w piasku, grają w piłkę nożną, albowiem majteczki kąpielowe i koszula, to w Rosji sowieckiej „przesąd”.

Zwyrodniały syn.

§ Przed kilku dniami w mieszkaniu przemysłowca berlińskiego Löwensteina rozegrał się dramat, mianowicie syn Löwensteina, Alfred, podczas sprzeczki z ojcem, (który swojemu bardzo już „moderne” synowi wynawiał jego życie lekkomyślne) 5-cio krotnie wystrzelił do niego z rewolweru, lecz na szczęście chybił. Obiecujący syn aresztowany za usiłowanie zabójstwa, był przesłuchiwany w sobotę przez komisarza kryminalnej policji; zaprzecza on stanowczo zamiarowi zamordowania ojca, strzelał pod wpływem chwilowego bardzo silnego rozdraźnienia, skutkiem rozmowy z ojcem i z obawą, że ojciec go uderzy, gdyż w pewnym momencie sprzeczki, Löwenstein ojciec, podniósł rękę do góry.

a Alfredowi zdawało się, że się na niego zamierza. Młody Löwenstein jest typem młodzieńca powojennych czasów, jakich coraz więcej spotyka się w stolicy niemieckiej, uczyć się nie chciał, z trudem doszedł do 3-ej klasy, pracy nienawidził, ale lubił życie wystawne hulaszce skutkiem czego ma nerwy strasznie podrażnione. Oczywiście, że między ojcem i synem przychodziło do częstych scen z tego powodu.

Produkcja radu.

§ Charakterystycznym zjawiskiem przy produkcji metalów w ostatnich czasach było odkrycie wielkich pokładów rud, które poprzednio były rzadkie. To samo miało miejsce z radem, który początkowo wydobywany był tylko z rudy, znajdującej się w Joachimsthal w Czechach i którego wydobyto w okresie od 1911 do 1922 roku tylko 2,3 grama.

Tymczasem w Ameryce znaleziono wielkie pokłady radjonośnych rud, po eksploatacji których okazała się nadprodukcja radu, tak, że na początku 1923 roku Ameryka posiadała zapas, wartości około miliona dolarów. Ceny tego produktu spadają wobec tego stale, tembardziej, że i w belgijskim Kongu znaleziono rudy radjowe z których wydobywa się obecnie około 3 gramów miesięcznie. Obecna cena miligrama (jednej tysięcznej grama) radu wynosi około 375 złotych.

Kreml boi się „jednolitego frontu imperjalistów”.

(p) Jak było do przewidzenia, pomyślny wynik międzysojuszniczej konferencji w Londynie oraz osiągnięte porozumienie z Niemcami wywołały wielkie oburzenie i niezadowolenie wśród rządowych sfer sowieckich. Prasa sowiecka zgodnie potępia „ustępliwość” rządu niemieckiego, dzięki której umożliwiono wytworzenie „jednolitego frontu imperjalistycznego”, skierowanego przeciwko proletariatu, przeciwko robotnikom niemieckim w szczególności. Niemcy w ten sposób zdradziły proletariata świata. Pisma sowieckie podkreślają dalej „połowiczność” oraz „iluzoryczność” osiągniętej pacyfikacji Europy, o ile ona opiera się na „kompromisach” bez przeprowadzenia gruntownej a dokładnej rewizji tych układów pokojowych, na których ufundowane są obecne stosunki międzynarodowe w Europie.

PRZEMYSŁ I HANDEL.

Warunki eksploatacji puszczy Białowieskiej.

(—) Sprawa umowy na eksploatację lasów w puszczy Białowieskiej i w Grodzieńszczyźnie coraz bardziej zaprzęta uwagę opinii publicznej. Nie od rzeczy będzie więc podać nieco szczegółów tej umowy, która dotąd jest naogół bardzo mało znana.

Ogólna ilość drzewa, którą ma produkować „The Century Trust Ltd”, wynosi około 400 tys. metrów sześć, rocznie. Eksploatacja odbywać się będzie na obszarze nadleśnictw: Bzowskiego, Białowieskiego, Jagiellońskiego, Starzyńskiego, Narewskiego, Hajnowskiego i Ścisłowskiego w ciągu lat 10.

Drzewo opałowe, które pozostanie po wyrobieniu przez nabywców drzewa użytkowego, nie stanowi przedmiotu kupna. Skarbowi państwa przysługuje prawo wyłączenia poszczególnych drzew, według własnego uznania dla celów gospodarki leśnej, jako nasienniki lub okazy przyrody w ogólnej liczbie do 30 sztuk na 1 ha.

Cięcie, korowanie, wyróbkę i wywózkę drzewa, oczyszczanie powierzchni; oraz wykonywanie wszelkich innych czynności, wchodzących w zakres eksploatacji drzewa, nabywcy zobowiązali się wykonywać własnym kosztem, przyczem cięcie drzew z pnia ma być dokonane w sezonie zimowym, tj. od 1 października do 31 marca, wszelkie zaś drzewo iglaste ma być okorowane do 31 marca. W razie niewykonania przez nabywcę okorowania we właściwym terminie, skarb państwa ma prawo wykonać to na koszt nabywcy.

Drzewo opałowe, pozostające z wyrobu drzewa użytkowanego, pozostaje własnością skarbu państwa. Za wyrobienie drzewa opałowego i wywóz jego do składów lub stacji kolejowych, nabywca otrzymuje na pokrycie wszystkich kosztów administracyjnych 15 proc. od sum wydatkowych.

Zarząd okręgowy lasów państwowych ma prawo wszechstronnej kontroli wszystkich czynności nabywcy.

Dla ustalenia cen na następne trzechletnie Min. rolnictwa i dóbr państwowych zwoła w Warszawie komisję, w skład której wejdą przedstawiciele: M. R. i D. P., nabywcy oraz superarbitr. Nabywca opłacać będzie należność za pobrane drzewo dwiema zaliczkami (20 grudnia i 20 czerwca corocznie), w wysokości połowy przybliżonej wartości masy drzewa w walucie angielskiej.

Niezależnie od sprzedaży drzewa skarb państwa równocześnie wydzierżawia w lasach Puszczy Białowieskiej następujące zakłady i urządzenia techniczne: tartaki: Hajnowka, Grudki, Czerlonka i Stoczek, oraz około 250 km. kolejek wąskotorowych.

Nabywca nie ma prawa usunąć w ciągu 2 ostatnich lat trwania niniejszej umowy żadnego z wybudowanych przez siebie zakładów przemysłowych i t.p., obowiązany zaś jest sprzedać skarbowi państwa w ostatnim roku trwania umowy wszelkie zakłady przemysłowe, budynki, kolejki i inne objekty, wybudowane przezeń. Wartość tych obiektów określi komisja mieszana.

W czasie trwania umowy skarb państwa obowiązuje się nie zawierać umów z osobami trzecimi na eksploatację zrębów na terenie Puszczy Białowieskiej.

Nabywcy zobowiązani są zatrudniać krajowych robotników. Sprrowadzenie robotników obco krajowych niezbędnych do specjalnych działów produkcji, może nastąpić tylko za uprzednim zezwoleniem właściwych ministerstw. Ograniczenie to nie dotyczy jednak urzędników i pracowników technicznych.

W celu zabezpieczenia wszelkich pretensji skarbu państwa, nabywca obowiązany jest w myśl umowy wnieść odpowiednią kaucję.

Umowa na eksploatację drzewostanów w Grodzieńszczyźnie różni się od umowy białowieskiej tem, iż „The Century Trust Ltd”, nabywa tam również drzewo opałowe; nadto zaś firma nie dzierżawi w Grodzieńszczyźnie żadnych zakładów i urządzeń technicznych.

WYKONANIE BUDŻETU.

(—) Daniny publiczne dochody z monopolii państwowych wpływają coraz sprawniej, przy porównaniu wpływów z miesiący rb. z takim samym okresem r. z. widzimy znaczną poprawę, a więc w r. b. w ciągu pierwszych 7-miu miesięcy wpłynęło 34,4 proc. kwot prelimitowanych przez cały rok, podczas gdy w r. z. tylko 22,2 proc.

Poszczególne pozycje podatkowe dały wyniki następujące: Podatki bezpośrednie (nie licząc majątkowego) dały w ciągu 7-miu miesięcy rb. 42,8 proc.

kwoty prelimitowej na cały rok, podczas gdy w r. z. tylko 28 proc. Podatki pośrednie dały w r. b. 62,4 proc. prelimitarza rocznego, w roku 1923 zaś 30,3 proc. Cła dały w rb. 85,2 proc. prelimitarza całorocznego, w r. z. zaś 27,2 proc. Opłaty stempłowe dały w roku bieżącym 79 proc. prelimitarza całorocznego, w r. z. zaś 48,5 proc. Opłaty wywozowe dały w r. b. 92,1 proc. w r. z. 90,8 proc. prelimitarza całorocznego Monopole dały w rb. 81,2 proc. zaś w roku z. 38,4 proc. prelimitarza całorocznego. (AW)

O WYWÓZ ZIEMIOPŁÓDÓW.

(—) Dnia 17-go bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, poświęcone omówieniu projektów rozporządzenia Rady Ministrów, oraz rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych, dotyczących wykonania ustawy o uregulowaniu stosunków celnych.

Ponieważ Rząd w skutek postanowień tej ustawy pozbawiony jest możliwości zakazania wywozu artykułów rolniczych i wywóz ziemiopłodów może być regulowany tylko w drodze nałożenia odpowiednich opłat wywozowych, przeto postanowiono zwołać w najbliższym czasie naradę gospodarczą, złożoną z przedstawicieli organizacji rolniczych oraz posłów i senatorów dla omówienia zasad polityki Rządu w dziedzinie przywozu i wywozu produktów rolnych, na które ceny ujawniły ostatnio mocno zwyczajową tendencję.

GOSPODARczo — NAUKOWE INSTYTUTY GDANSKIE NA IV. TARGACH WSCHODNICH.

(—) Za zezwoleniem senatu gdańskiego wystąpi na IV. T. W. z kolekcją eksponatów gospodarstwo-nauk. grupa instytutów gdańskich. Udział w niej bierze instytut mineralogiczny - geologiczny, urząd melioracyjno-budowlany, urząd nadzoru grobli i urząd statystyczny Wolnego M. Gdańska, poza-tem Tow. Hod. nasion, oraz Związek hod. bydła, przedstawiając w wykresach i fotografiach właściwości i wydajność gleby, oraz wyniki hodowlane na tamtejszym terenie gospodarczym.

FABRYKA SAMOCHODÓW W POLSCE.

(—) Do Polski przybył p. Erik Hamilton Pitte, jeden z najważniejszych przedstawicieli kapitalistów angielskich, prezes „Society of Motor Manufacturers”. P. Pitte przybywa do Polski, by zaznajomić się z przemysłem polskim, a także w celu nabycia terenu dla budowy fabryki samochodów. P. Pitte ma zwiedzić Górny Śląsk, Poznańskie, Łódź i Zagłębie Dąbrowskie. W podróży towarzyszą p. Pitte w charakterze specjalistów i rzeczoznawców prof. Bryling, inżynierowie p. Goubenette, Kaz. Korsak Małujło i J. Genders.

TARYFA ULGOWA NA ZBOŻA SIEWNE.

(—) Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych zwróciło się do Ministerstwa Kolei z prośbą o wprowadzenie w tym roku wyjątkowej taryfy ulgowej na pszenicę i żyto nasienne.

Ułgi mają obowiązywać od wszystkich stacji kolejowych, prócz granicznych i położonych na terenie wolnego m. Gdańska.

Stosownie taryfy ulgowej warunkowane byłoby przedłużeniem zaświadczenia Starostwa, Izby Rolniczej, Centralnego T-wa Rolniczego w Warszawie, Małopolskiego T-wa Rolniczego w Krakowie, lub T-wa Gospodarczego we Lwowie, stwierdzającego; że nasienie sprowadzone jest dla ludności rolniczej, nie posiadającej zboża na zasiew.

Ponieważ znaczenie projektowanych ulg zależy nie od prędkiego ich ogłoszenia, przeto mfejmy nadzieję, iż sprawa zostanie szybko załatwiona przez wydanie odnośnego rozporządzenia.

DOCHODY Z POCZT I TELEGRAFÓW.

(—) W lipcu br. poczty i telegrafy wykazały czystego dochodu 800 tysięcy złotych.

OPLATA STEMPŁOWA OD METRYK.

(—) W myśl rozporządzenia ministra skarbu obecna opłata stempłowa od pełnych wyciągów metrykalnych wynosi 40 groszy.

GWARANCJE DLA KREDYTÓW ZAGRANICZNYCH

(—) Ministerstwo skarbu w wykonaniu ustawy o pełnomocnictwach przygotowuje projekt rozporządzenia Prezydenta, regulującego sposób udzielania gwarancji skarbowych dla kredytów, zaciąganych przez osoby fizyczne i prawne za granicą.

POŻYCZKA KOLEJOWA NA GIELDZIE.

(—) Ministerstwo skarbu przygotowuje się do zamknięcia w najbliższym czasie serji I. 10 proc. pożyczki kolejowej. Pożyczka ta zostanie bezwzględnie wprowadzona na giełdę i będzie mogła być dopuszczona do lombardu w Banku Polskim.

Dolarowa narzęszona i gwiazda filmowa



Głośna gwiazda filmowa Lya de Putli, córka hrabiego Hoyosa, kuzynka Bismarcka, stanowi główny przedmiot berlińskiej sensacji towarzyskiej. Ma ona w najbliższym czasie wyjść za mąż, za byłego amerykańskiego hrabiego Salma. Ilustracja nasza przedstawia tę artystkę, w chwili studyjnego rol. Ojciec jej, miliardier amerykański, pozostawił tylko w tym kim razie zezwolił na ślub córki z hrabą Salma, o ile otrzyma on stanowisko dyplomatyczne.

Jak ukształtuje się pogoda w najbliższych tygodniach.

Pytaniem tem interesują się przedewszystkiem ci, którym kończą się już urlopy lub którzy dopiero od września udają się na upragnione wy-czasy.

Otóż istnieje uzasadniona nadzieja, że koniec sierpnia obfitować będzie w upalne dni co wiąże się przewidywaniem burz gradowych. Burze te, trwać będą jednak niedługo i zaraz następnego dnia niebo się wypogodzi i nowe fale ciepła spłyną na ziemię. Te ciepłe dni zakłócone będą na krótki okres czasu 25 sierpnia, przez lokalne deszcze i burze. Od 28-30 sierpnia oczekiwana jest bardzo piękna i ciepła pogoda. Zaburzenie klimatyczne, spodziewane na dzień 31 sierpnia, wywoła zmniejszenie ciśnienia powietrza, poczem nastąpi parność i częste burze i deszcze.

We wrześniu liczba zaburzeń atmosferycznych się mnoży. Przewidywane są na 3, 5, 6, 13, 15, 21, 26 i 27 września. Szczególnie jaskrawo przejawiają się te zaburzenia 13 i 26 września. Koncentrują się one szczególnie w początkach miesiąca, dlatego też pogoda w początkach września będzie przeważnie nie-siata i dżdżysta. Deszczom towarzyszyć będą także wyładowania elektryczne i nastąpi obniżenie się temperatury. Ocieplenie nastąpi dopiero później około 12 września. Nje będzie jednak odznaczalo się trwałością. 13 września oczekiwane są burze. Do 15-go niebo będzie zachmurzone i dopiero po 15-tym nastąpi wypogózenie tak, iż do 21-go panować będzie ciepła i słoneczna pogoda. Od 21-go temperatura spadnie, pojawią się silne wiatry i niewielkie deszcze. Przejęsciowa poprawa w dniach 23 i 24-go, ustąpi 26-go września pogorszeniu się stosunków atmosferycznych, które trwać będą do 28-go.

Po 28-mym nastąpi znowu wypogózenie, któremu towarzyszyć będzie podniesienie się znacznej temperatury. Koniec września będzie miał normalny, pogodny charakter. Naogół tegorocznego września ciepła będą bardziej umiarkowane, aniżeli to zwykłe w tym miesiącu bywa. Przedstawiając rzecz krótko i wczłowato, można powiedzieć, że wrzesień będziemy mieli deszczowy i że także następujące po-nim miesiące obfitować będą w nadmiar deszczów. Tak będzie niewątpliwie, o ile... nie będzie inaczej.

PROWODYRZY UKRAIŃSCY PRAGNĄ WRÓCIĆ DO POLSKI.

(p) Komitet zachodnio — ukraińskiej emigracji politycznej w Wiedniu ogłosił sprawozdanie kasowe, wykazujące w czasie od 1 lutego do 31 lipca 1924 r. dochód ze składek w kwocie 55.863.800 kor. austr., który użyto na zapomogi i pożyczki miłej zamożnym. Równocześnie zwrócił się Komitet po raz trzeci do Ligi Narodów z prośbą o wyjednanie u Rządu polskiego pozwolenia na powrót emigrantów ruskich z Austrii, Czechosłowacji i Niemiec do kraju.

KRONIKA

Sprawy robotnicze

Najszła wypłata zasiłków.

Kalendarzyk

Sroda, dnia 27 sierpnia Przeniesienie rel. św. **Miejska Galeria Sztuki** Park Sienkiewicza, wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10-8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 193 (lewa of.) otwarta od 6-5 w — widowiska.

Teatr Letni Scala (Variete). Program № 6.

„Luna” (Przebieg)

„Przebieg z za grupu”

„Casino” (Piotrkowska 67)

„Amerykanka”

„Grand-Kino (Piotrkowska 72)

„Raleka”

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Karzela życia”

Biuro T-wa „Rozwój” mieści się przy ul. Podlesnej № 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz

Wiadomości bieżące

— Powitanie P. Wojewody Garapicha przez Korpus Oficerski Policji Państwowej.

W dniu wczorajszym o godz. 10 przed południem w sali przyjęć Województwa zebrał się Korpus Oficerów Policji Państwowej z p. Komendantem na Okręg Łódzki p. Zygmuntem Wróblewskim na czele w celu powitania p. Wojewody dr. Pawła Garapicha. Obecny był również kapelan Policji ks. Zych.

W imieniu Korpusu Oficerskiego P.P. przemówił inspektor p. Wróblewski witając obejmującego swe dawne stanowisko Wojewodę i życząc Mu najpiękniejszych rezultatów i zadowolenia w ciężkiej i odpowiedzialnej zwłaszcza w Łodzi pracy.

Pan Wojewoda dziękując serdecznie za powitanie nawiązał do współpracy w poprzednim okresie, podkreślając konieczność utrzymywania takiego samego stosunku i obecnie. (pap)

— Posady nauczycielskie.

W Męskim Gimnazjum Miejskim im. J. Piłsudskiego (ul. Sienkiewicza nr. 46) wakuje 3 posady nauczycielskie, mianowicie: nauczycieli języka polskiego, francuskiego i geografii. Oferty przyjmuje Wydział Oświaty i Kultury (Piramowicza nr. 3) w godzinach biurowych.

— Podania eksternistów.

W dniu 31 sierpnia upływa termin składania podań w Kuratorjum Szkolnym Okręgu Łódzkiego o dopuszczenie eksternistów do egzaminów uzupełniających i dojrzałości przed Państwową Komisją Egzaminacyjną.

Zainteresowani, którzy dotychczas podań nie złożyli, mogą złożyć je z załączeniem wszystkich wymaganych świadectw w Kuratorjum Okr. Łódzkiego Piotrkowska 26. (pap)

— Ulgi dla oficerów w Krynicy.

Od dnia 1 września do 10 października rb. towarzystwo właścicieli realności przemysłowców w Krynicy zaproponowało dla oficerów potrzebujących leczenia następujące ulgi: 40 mieszkań dla 52 osób bezpłatnie, jedynie za pościel na jedno łóżko — 50 gr., światło 15 gr. dziennie, 2 pokoje dla 3-ech osób za 50 proc. ceny ustalonej za dany pokój i utrzymanie dla 2 osób za połowę ceny w zakładzie dietetycznym dr. Skurczewskiego.

Kapiele opłacają oficerowie całkowicie z własnych funduszy.

Reflektujący winni zgłaszać się pisemnie do DOK. Kraków, szefostwo sanitarne. (bip)

Bank rzemieślniczy.

W poniedziałek w „Resursie Rzemieślniczej” odbyło się nadzwyczajne zebranie członków „Resursy” oraz rzemieślników chrześcijan.

Na porządku obrad znajdowała się sprawa związana z otwarciem akcyjnego Banku Rzemieślniczego w Łodzi i oddziałów w Warszawie, Krakowie i Lwowie. Dwa lata temu prezes „Resursy” p. W. Wagner na jednym z zebrań wystąpił już z projektem założenia przez „Resursę” banku rzemieślniczego. Pomimo ówczesnej uchwały sprawa ta jakoś została zaniedbana. Obecnie zaś zawdzięczając energji p. posła K. Chądzyńskiego oraz grona członków „Resursy” z pp. Wagnerem, Ercińskim, Niteckim i Korczakiem na czele sprawa ta ujrzała znów światło dzienne, i znając energję tych ludzi jest nadzieja że myśl ta zostanie zrealizowana i nareszcie rzemieślnik polski zostanie wyrwany z rąk pijawek żydowskich.

W obecności około tysiąca rzemieślników

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w środę dnia 27 bm. niezależnie od ogłoszonej już wypłaty, dla posiadających numerki rejestracyjne od nr. 2201 do 2500, będzie uskuteczniła również wypłata zasiłków dla posiadających numerki od 2501 do nr. 2800 w godzinach od 3-ej i pół do 7-ej i pół wieczorem w niżej wymienionych biurach wypłat:

I Biuro Wypłat ul. Drewnowska, fabryka B-ci Kaszub, III Biuro Wypłat (Helenów), IV Biuro Wypłat ul. Rokicińska Nr. 36, dom Akc. Tow. Widzew, Manuf. baweln, VII Biuro Wypłat ul. Kałna 17, szkoła przy fabryce Allarta, IX Biuro Wypłat ul. Rzgowska, fabryka Stolarowa;

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzinach wyznaczonych; przybywanie zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę. Szczególnie kładzie się nacisk na to, aby osoby, które wezwano po odbiór zasiłku w godzinach między 9-tą rano a 3-cią po południu nie zgłaszały się do wypłaty wieczorem; osoby zaś, którym wyznaczono czas odbioru zasiłku między 3-cią i pół a 7-tą i pół wieczorem, nie zgłaszały się rano.

W II, V, VI i VIII Biurach Wypłat — wobec nie zarejestrowania odpowiedniej ilości bezrobotnych — wypłaty nie odbędą się.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, w którym został zarejestrowany.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, iż w czwartek, dnia 28 bm. będzie uskuteczniła wypłata zasiłków na 2 zmiany: I-sza od 9-ej rano do 3-ej po poł. II-ga od 3-ej i pół po poł. do 9-ej i pół wieczorem w niżej wymienionych Biurach Wypłat:

I Biuro Wypłat, ul. Drewnowska, fabryka B-ci Kaszub, III Biuro Wypłat Helenów, IV Biuro Wy-

Zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Dnia 25 bm. o godz. 7 wieczorem w Sali „Domu Ludowego” odbyło się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześc.

Przewodził radny p. Pawlak. Pierwszy zabrał głos ksiądz Hybuś, który nawiązując do obecności kryzysu w przemyśle dotknął największych bolączek świata robotniczego.

P. H. Plechtkówna atakowała przemysłow-

pląt ul. Rokicińska 36, dom Akc. Tow. Widzewskiej Manufaktury, VI Biuro Wypłat ul. Pańska 106, fabryka Karola Eiserta, VII Biuro Wypłat ul. Kałna 17, szkoła przy fabryce Allarta, IX Biuro Wypłat ul. Rzgowska, fabryka Stolarowa.

W pierwszej zmianie, tj. w godzinach od 9-ej do 3-ej po poł. zasiłek będzie wypłacany dla posiadających numerki.

I Biuro Wypłat od Nr. 2801 do Nr. 3100 III Biuro Wypłat od Nr. 2801 do Nr. 3100 IV Biuro Wypłat od Nr. 2801 do Nr. 3100 VI Biuro Wypłat od Nr. 2501 do Nr. 2800 VII Biuro Wypłat od Nr. 2801 do Nr. 3100 IX Biuro Wypłat od Nr. 2801 do Nr. 3100.

W drugiej zmianie, tj. w godzinach od 3-ej i pół do 9-ej i pół wieczorem:

I Biuro Wypłat od Nr. 3101 do Nr. 3400 III Biuro Wypłat od Nr. 3101 do Nr. 3400. IV Biuro Wypłat od Nr. 3101 do Nr. 3400 IX Biuro Wypłat od Nr. 3101 do Nr. 3400.

W celu umożliwienia Magistratowi sprawnej wypłaty zasiłków, wzywa się osoby zainteresowane, aby zgłaszały się po ich odbiór w dniu i godzinach wyznaczonych; przybywanie zawczasie niepotrzebnie powoduje tworzenie się ogonków, przybywanie zaś po terminie uniemożliwia sprawną wypłatę. Szczególnie kładzie się nacisk na to, aby osoby, które wezwano po odbiór zasiłku w godzinach między 9-tą rano a 3-cią po poł. nie zgłaszały się do wypłaty wieczorem, osoby zaś, którym wyznaczono czas odbioru zasiłku między 3-cią i pół po południu, a 9-tą i pół wiecz., nie zgłaszały się rano.

W II, V i VIII Biurach Wypłat — wobec nie zarejestrowania odpowiedniej liczby bezrobotnych wypłaty nie odbędą się w dniu 28 bm. wogóle, w VI i VII odbędą się tylko w godzinach pomiędzy 9 rano a 3-ią po południu.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem biurze, w którym został zarejestrowany.

Skuteczna interwencja Inspektora Pracy Wojtkiewicza w Piotrkowie.

W dniu wczorajszym powrócił z Piotrkowa Okręgowy Inspektor Pracy p. Wojtkiewicz, dokąd udał się w celu zlikwidowania zatargu w hucie „Hortensja”.

Konferencja odbyła się w dniu 25 bm. w obecności delegatów pracowników z jednej, a przedstawicielami firmy z drugiej strony.

Huta „Hortensja” nieczynną była od kilku już

miesięcy z powodu zatargu, wynikłego na tle stawek zarobkowych.

Po dłuższej dyskusji doszło do porozumienia na podstawie zgody ze strony pracowników obniżenia cennika zarobkowego o 10 proc. dla majstrów hutniczych i szlifierzy.

Huta „Hortensja” została z dniem wczorajszym uruchomiona. (pap)

Zjazd Chrześc. Związku Zawodowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi.

W dniach 7 i 8 września br. odbędzie się w Łodzi Zjazd Oddziałów Chrześcijańskiego Związku Zaw. Przem. Włókienniczego z całej Rzeczypospolitej, oraz uroczystość poświęcenia sztandaru.

Program przedstawia się następująco:

Dnia 7 września — 1) Zbiórka w „Domu Ludowym” o godz. 8 rano, 2) wymarsz do kościoła o godz. 9 rano, 3) msza św. o godz. 10 w Katedrze 4) powrót do „Domu Ludowego”, 5) Akademia uroczysta, Przemawiać będą: poseł Chaciński, wicemarszałek L. Gdyc, poseł M. Roch, poseł K. Rokosowski, poseł J. Łabęda, poseł A. Harasz, 6) Obiad.

Dnia 8 września: 1) Zagajanie pos. Harasza,

2) Sprawozdanie z działalności Zw. Zaw. Przem. H. Plechtkówna, 3) sprawozdanie kasowe (skarbnik głównego Zarządu), 4) sprawozdanie komisji rewizyjnej (radny Cyrański), 5) Reorganizacja Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Przem. Włókn. (poseł Harasz) 6) Wybór Zarządu Głównego. 7) Wybór Komisji rewizyjnej. 8) Wolne głosy. (pap)

Równocześnie odbędzie się także zjazd Chrześcijańskich Związków Dozorców Domowych z całego państwa.

Podczas zjazdu odbędzie się uroczystość poświęcenia drugiego sztandaru Łódzkiego Chrześc. Zw. Dozorców Dowowych. (pap)

wszystkich cechów o g. 8 wieczorem p. Erciński zagał zebranie zaprosiwszy na przewodniczącego p. Niteckiego.

Po ukonstytuowaniu prezydium zabrał głos p. poseł Chądzyński, który w długim rzeczowym referacie przedstawił zebranym fakt solidarności narodu Polskiego, który widząc potrzebę uzdrowienia pieniądza polskiego w bardzo krótkim czasie wykupił akcje Banku Polskiego i tym samym dał możność powstania tej instytucji i poprawy pieniądza. Obecnie Polska przeżywa kryzys ekonomiczny, który

może trwać dość długo. Wobec tego o ile się nie zorganizuje rzemieślnik polski to niemogąc otrzymać kredytu zbankrutuje. Dlatego też powinno się stworzyć taką instytucję, która by w tych ciężkich czasach pomogła przetrzymać ten kryzys lecz nawet podnieść i wyzwolić z niewoli żydowskiej rzemieślnika polskiego, a taką instytucją może być bank rzemieślniczy. O założeniu takiej instytucji mówi się już w rozmaitych miejscowościach Polski. Sprawa ta była nawet poruszana na ostatnim zjeździe rzemieślników w Warszawie. Obecnie Łódź, która

za zawdzięczając solidarności rzemieślnika polskiego potrafiła wybudować z groszów „Resursy”, „Targi Rzemieślnicze” powinna wziąć inicjatywę w swą rękę i założyć akcyjny bank rzemieślniczy z oddziałami w całej Polsce.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja o rezultacie czego wyłoniono specjalną komisję, która będzie pertraktować z którymkolwiek bankiem akcyjnym o kupno koncesji, oraz ustanowiono, iż wszyscy członkowie „Resursy” oraz rzemieślnicy chrześcijanie składają minimum po 10 zł. jako zaliczki na akcje przyszłego Banku rzemieślniczego.

Po skończonym zebraniu sporo obecnych zapisało się deklarując już parę tysięcy złotych.

Zapisy w godzinach urzędowych przyjmuje biuro „Resursy”.

Ze swej strony życzymy rzemieślnikowi polskiemu szybszego wyzwolenia się z niewoli żydowskiej. (Sok.)

Do jakich szkół posłać dzieci?

Pragnieniem wszystkich rodziców jest, aby ich dzieci po ukończeniu szkoły otrzymały pracę i chleb. Idzie więc o to, jaką szkołę wybrać, żeby dzieci znalazły prędzej zajęcie i żeby to zajęcie było trwałe a niektórzy rodzice jeszcze chcą, aby to zajęcie było lekkie.

Wszystkie szkoły dzielą się na ogólnokształcące i specjalne czyli zawodowe, zwane także profesjonalnymi.

Szkoły ogólnokształcące mają za zadanie rozwijanie umysłu młodzieży wszechstronnie i udzielanie takich wiadomości ogólnych bez których wielu rzeczy i zjawisk byłoby trudno zrozumieć, a to albo jako przygotowanie do kształcenia się w pewnym zawodzie, lub do dalszych studiów naukowych.

Szkoły ogólnokształcące mamy dwóch stopni: niższego stopnia siedmioklasowe szkoły powszechne i wyższego stopnia gimnazja i wogóle t. zw. zakłady naukowe średnie.

Przedewszystkiem więc rodzice starają się powiłać, by dzieci ich ukończyły przynajmniej szkołę powszechną.

Do nabycia wykształcenia specjalnego zawodu służą szkoły: rzemieślnicze, rolnicze, techniczne, leśne; ogrodnicze; przemysłowe; handlowe; seminarja nauczycielskie, duchowne; politechniki i uniwersytety.

Po ukończeniu szkoły można wstąpić do szkoły zawodowej, a dla wstąpienia na politechnikę lub do uniwersytetu, potrzeba skończyć gimnazjum 8-0 klasowe lub przez złożenie odpowiedniego egzaminu uzyskać świadectwo dojrzałości czyli maturę.

Gimnazjów w Polsce jest około 700.

Wyższych uczelni mamy 12, a mianowicie: uniwersytety: w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Poznaniu; Wilnie i Lublinie; politechniki: w Warszawie; Lwowie i Wrzeszczu pod Gdańskiem; instytut nauczycielski w Warszawie, instytuty weterynaryjne w Warszawie i Lwowie.

W krajach o wysokim rozwoju przemysłowym pracownicy w tym kierunku przysposabiają się, albo przez praktykę, albo przez odpowiednie szkoły, których tam jest pod dostatkiem, u nas brak szkół zawodowych w Galicji chociaż i są al. popytu wielkiego nie mają, a i u nas przyzwyczailiśmy się zdobywać wykształcenie zawodowe przez praktykę czyli t. zw. terminowanie, więc bywa i tak, że szkoły odpowiednie są, ale uczniów w nich mało.

Kraj nasz, a szczególnie wschodnie części, uprzemysłowiony mało i dlatego musimy mieć ludzi wykształconych w szkołach specjalnych, którzy mają szerszy widnokrąg pojęcia i zrozumienia rzeczy, podejmą łatwiej rozwój przemysłowy. Dlatego szkoły zawodowe muszą się rozwijać coraz więcej, a kończący je, będąc wykwalifikowanymi zawodowcami, będą mieć przed sobą wdzięczne pole do pracy na długie lata.

Wogóle można powiedzieć, że nie nabraliśmy jeszcze przekonania do wykształcenia zawodowego niższego i średniego. Każdy chce być inżynierem, doktorem, ale niższym funkcjonariuszem przemysłowym technikiem, majstrzem; maszynistą; ogrodnikiem itp — to tylko w ostateczności. Dlatego też kto może i nie może ciśnie się do gimnazjum, ażeby potem wstąpić do politechniki lub uniwersytetu.

Nie mówimy tu tego w tym celu, ażeby potępić szlachetne aspiracje młodzieży wstępowania na wyższe studia, boć przecież zdarza się i często nawet, że zdolny chociaż biedny, kończy wyższy zakład naukowy i przez usilną pracę zdobywa świetne stanowisko. Ale ile jest takich o tych mówi się szeroko. O tych zaś, co borykając się z trudnościami, pokonać ich nie zdołali, wykołębili się, wiedzieć nie chcemy. A gdyby oni obniżyli byli poziom swych aspiracji i wybrali niższe studia zawodowe — byłiby użytecznymi pracownikami z korzyścią dla siebie, społeczeństwa i dla kraju. Dzisiaj przy dążeniu do uprze-

Jak się zapowiada sezon teatralny w Łodzi.

WYWIAD Z DYREKTOREM WROCZYŃSKIM.

Wobec blizkiego rozpoczęcia sezonu teatralnego, udał się nasz współpracownik do dyrektora teatru miejskiego, p. Wroczyńskiego, celem poinformowania się o zmianach w zespole artystycznym i zamierzeniach dyrekcji na przyszłość.

Dyrektor, mimo zmęczenia po podróży, przyjął naszego współpracownika i udzielił mu cennych informacji.

Już w przedsiönku teatru wyczuwać się daje nastroj podniecenia, wywołany gorączkową pracą.

„Jakie są zamierzenia dyrekcji i jakie zmiany odbędą się w naszym teatrze”, rozpoczął nasz wysłannik „Największe zmiany odbędą się w zestawieniu męskiej części personelu; powiększam również i to dość znacznie zespół artystyczny. W zeszłym sezonie występowało u nas 29 osób, a na przyszły sezon zamierzamy mieć 40-ci kilka osób”. „Słyszałem, że prócz miejskiego zamierza p. Dyrektor otworzyć nowy teatr o charakterze eksperymentalnym”. Tak jest, będę prowadził w obecnym sezonie trzy teatry, t. zn. jesienią, o ile rzeczywiście pogoda dopisze, na wiosnę i przez lato, teatr w parku „Staszycy”, w teatrze tym będziemy grać wyłącznie komedję i komedjo-farsę; teatr przy ul. Cegielnianej czynny będzie przez rok cały, z wyjątkiem dwóch miesięcy letnich. Wystawiać w nim będziemy: Komedję, sztukę, dramat i tragedję; studio, teatr eksperymentalny, wystawiać będzie sztuki, mające wybitną wartość literacką, przyczem sposób ich ujęcia, jak na to nazwa teatru wskazuje będzie eksperymentalny. Będzie to jedyny tego rodzaju teatr w Polsce, gdyż Szyfmana „Mały daje co prawda sztuki o wartości literackiej; ale nie w ujęciu eksperymentalnym. W teatrze tym będziemy tworzyli nowe koncepcje; reżyserskie i będziemy dawali sztuki autorów które w żadnym wypadku nie będą mogły być grane w teatrze zwykłym”.

„Jaki będzie repert. teatru „Studio”? „Wystawimy „Wandę” Norwida „Powrót Odyssea” Wyspiańskiego, następnie damy „Kosmatą Małpę” lub „Imperatora Jonesa”, najznakomitszego obecnie naszego autora amerykańskiego. O’Neila, są to rzeczy jeszcze nie tłumaczone. Później dam jeszcze coś Kajzera, następnie „Jenseits” Hasenclewer’a w tłumaczeniu Wiliama Horzycy. Jest to bardzo ciekawa sztuka. Biorą w niej udział tylko dwie osoby; ale sztuka ta posiada kilkanaście odsłon”. Człowiek i jego cień Lenormanda i jedną sztukę Chrystjana Grabb’ego „Zart, satyra, ironja i głębsze znaczenie”.

„Słuchami Panieńskimi”, otwieram sezon, w teatrze przy ul. Cegielnianej poprzedzonymi prelekcją J. Lorentowicza. Z klasycznych polskich dzieł dam w połowie października (na otwarcie sezonu zimowego) „Lillę Wenedę” Słowackiego. „Czy współczesne sztuki polskie będą uwzględnione”? „Oczywiście wystawię „Lampę Alladya” Grubińskiego „Lampę Oliwną” Zegadłowicza, „Znajomek z Fiesole” Br. Wina wera, „Tajemniczy Pan”, Zygmunta Nowakowskiego, „Zmartwienie p. Hamelbeina” Krzywoszewskiego, w nowej redakcji, później „Śmierć na gruszy” Wandurskiego „Redukcja” Jastrzębca — Zalewskiego, następnie Rittnera, Żuławskiego i ewentualnie te nowości, które napłyną.

„Jakie sztuki zamierza p. Dyrektor wystąpić

z repertuaru zagranicznego?” „Dam „Kłopoty genjusza”, „Beneta” (w głównych rolach wystąpią Starska i Znicz, „Swierszcz za koniną”. Dickens’a „Sukienko” Nicodemi’ego główną rolę kreować będzie Sa. Jarkowska), „Liljom” Molnar’a „Yoshivar” albo „Dom występku” Hansa Bachwitz’a, potem „Laba-dzi Śpiew” M. Garai, „Gdy kobieta zapagnie” Sa-voira, „Prawo Pocałunku” Tristan Bernarda, L. Pirandello „Henryk IV” albo dam „Rozkosz uczciwości” „Śmierć kochanków” Charelli’ego, Verneill’a „Fotel Nr 47” amerykańską sztukę „Okręt w zaświaty” jest to rzecz metampsychiczna, „Walkę” Galsworthy’ego, „Romantyczna noc” Ywana Witzbacha, w głównych rolach wystąpią Michulowicz i Morska, „Kwiat pomarańczowy” Birabeau, „Za kulisami” Szczepkinoj-Kupernik, później pójdzie sensacyjna rzecz „Znak na drzwiach”. Z widowiskowych rzeczy wystawię „Sen nocy letniej” Szekspira, „Dobry król Dagobert” Rivoira, komedja wierszem tłumaczona przez Zdzisława Kleszczyńskiego, reżyserować będzie Ryszard Ordyński, (który również będzie w tym sezonie kilka sztuk reżyserować). Nie wymieniam wszystkich sztuk, gdyż mam obecnie do wyboru przeszło 60”.

„Jak się przedstawia strona dekoracyjna?”

„Kierownikiem będzie Bolesław Kudewicz. Poza tem dawane będą pewne sztuki w inscenizacjach innych dekoratorów, np. „Lillę Wenedę” inscenizować będzie Drabik”.

„Ilu reżyserów i jakich pozyskał p. Dyrektor dla naszej sceny?” — „Reżyserów właśnie ze mną będzie 8-miu, tj. Konstanty Tatariewicz, Zygmunt Nowakowski, Józef Mayen, który również będzie referentem literackim, Michał Radziwiłłowicz pseudonim Konstantynowicz, który był przez sześćnaście lat reżyserem na scenach rosyjskich i był członkiem trupy w której wyłonił się „Teatr artystyczny” Stanisławskiego, będzie on również u nas inspektorem sceny. Jerzy Walden, Wincenty Wybrański, Dębicz i ja.

— „Czy młode siły aktorskie będą miały pole do popisu?” — „Oczywiście że będą miały pole do wykazania swych zdolności i w tym celu zostało zaangażowanych 5 osób abiturjentów Państwowej Szkoły dramatycznej w Warszawie, są nimi: Fabisiak, Krell Walden, Święcimska i Jakubińska”.

— „Jaki będzie skład osobowy zespołu?” — Panowie: Białoszczyński, Kraków, „Teatr Miejski”, Dębicz, Łódź, Dobrowolski Warszawa, „Rozmaitości”, Gurynowicz, Kliszewski, Komornicki, Krótka, Magnuszewski, Mayen, Lwów; Michałowicz, Lwów, Mroziński, Nowakowski, Kraków „Bagatela”, Przystański, Warszawa, „Rozmaitości” Szubert, Kraków, „Bagatela”, Tatariewicz, Wilno, Wroński, Lublin, Wybrański; Warszawa, Znicz, Zeromski, Katowice.

Panie: Borska, Dunajewska, Halska, Jarkowska, Jermzanowska, Lapińska, Morska, Rodowiczowa, Rozwadowiczowa, Starska, Wernisówna i Wola szynowska.

Dziękując za informacje i życząc owocnej pracy, żegnany sympatycznego Dyrektora, Wroczyńskiego.

Jeżeli zatem wszelkie plany Dyrektora, Wroczyńskiego się urzeczywistnią, wówczas posiadamy będziemy najlepszy teatr w Polsce poza Warszawą.

niewiele. Do takich należą:

1. Seminarjum nauczycielskie męskie i żeńskie przy ul. Czerwonej 8.

2. Państwowa szkoła włókiennicza Pańska 115 z wydziałami: przedziałniczym, tkackim, farbierskim, wykończalniczym i mechanicznym.

3. Szkoła rzemiosł Wodna 9 z wydz. mechanicznym, tkackim i przedziałniczym.

4. Państwowa szkoła handlowa żeńska Ceg. 72

5. Szkoła handlowa męska TSWH Gdańska 45

6. Miejska szkoła handlowa męska Kiliński 103

7. Państw. Szkoła Kupiecka Księży Młyn 18

8. Państwowa szkoła przemysłowo - reżyserska cza żeńska Gdańska 10

9. Państwowa rzemieślnicza szkoła żeńska Karola 19

10 Seminarjum ochraniarek Smugowa 6. S. Musiatowicz.

Z sądów.

— Za sfalszowanie świadectwa szkolnego.

Dyrektor 8 klasowej szkoły realnej w Łodzi zawiadomił urzęd. prokuratorski, że Aron Nasielski sfalszował urzęd. klasy 6-iej i na zasadzie tego świadectwa został przyjęty do państwowej szkoły budowlanej w Poznaniu. Przyczem zaznaczył, że

Nasielski nigdy do powyższej szkoły nie uczęszczał.

W toku śledztwa Nasielski oświadczył, że świadectwa nie podrobił, lecz kupił od niejakiego Romana Praszkiara przed kilku laty za 300 mk.

Wczoraj na sądzie Nasielski tłumaczył się, iż Praszkiar namówił go do kupna świadectwa, a że chciał ową szkołę skończyć, korzystał z jego oferty.

Prokurator Marcelli Wilecki wnosil o ukaranie Nasielskiego, zaś obrońca jego adw. Kobyliński tłumaczył podsądnego młodym wiekiem i brakiem doświadczenia.

Sędzia Korwin-Korotkiewicz skazał Nasielskiego 6 miesięcy więzienia, na zasadzie amnestji połowę kary darował mu, a rugę zawiesił na 5 lat. (bip)

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Raczy Pan umieścić na łamach swego poczytnego pisma artykuł w imię sprawiedliwości i na wyrażenie publicznie oburzenia przeciwko zachwalej i kłamliwej napaści na ks. Stanisława Rybusa, proboszcza w Konstancyńowie, która była wydrukowana w „Kurjerze Wieczornym” d. 1 sierpnia br. pod tytułem: „W Konstancyńowie trudno wyjść zamaż”. Ograniczając się w rozwodzeniu o ludziach jakimi są, powołał się tylko na słowa pewnego uczonego, który powiedział że: kiedy poznał ludzi, toby psom pomniki stawiał. I słusznie, bo i po przeczytaniu tego artykułu w wymienionem piśmie, to powinien ja ktoś uczciwy ples mieć pomnik postawiony.

Gdyby ta napaść była mojem dziełem, to nie raziloby mnie imię „Bohusz” jako słusznie się należąca. Aż krzyczy z treści tego artykułu, o cechach charakteru jego twórcy.

Co tam jest napisane wyszczególnić nie będę. Bo kto czytał, ten wie, a napewno czytali wszyscy. Tylko w dobrej sprawie autora, radzę mu tą drogą żeby się na drugi raz do pisania podobnych artykułów nie brał. I chyba się nie obrazi, jeżeli mu powiem szczerze, że go nawet porządnie napisać nie umiał. — Jeszczo by go kto posądził, że jego zajęciem nie jest pióro... Bo to nie sztuka napisać najrozmaitsze kłamliwe bluzgi na katolickiego kapłana i iść go szargać w takiej prasie, gdzie — gdyby kto chciał — jednem słowem potępić rabina żydowskiego — toby mu tam oczy siarazanym kwasem wypalili, a czego by żadna katolicka uczciwa prasa nie wydrukowała. I to na kogo? na najzaczniejszego kapłana i czło-

wieką. Po pierwsze, to poza całą złością jest tam komiczny „absurd”. Autor stawia jako zarzut szczegóły rzekomo ubliżające księdzu, które mu tylko zaszczyt przynoszą, np. zachęcanie ludzi do chodzenia do kościoła. I jakoby z tego powodu miało mieć miejsce w parafji rozgoryczenie. — Nieprawda!!! Z tego właśnie powodu, że ks. proboszcz Rybus jest gorliwym kapłanem i zachęca ludzi do chodzenia do kościoła, to go wszyscy (naturalnie wierzący) parafjanie ubóstwiają. Autor, jeżeli czuje wstręt do chodzenia do kościoła i dlatego rozgoryczony sam, to dlaczego się wypowiada w imieniu wszystkich?

Po drugie wystawia on tam lichy dyplom swej uczciwości: nie ma widocznie nic moralnego do stracenia, bo gdyby się o coś lękał, to wie, (jeśli ma narparstek oleju w łowie) że zasługi ks. proboszcza Rybusa są za majestatyczne przed społeczeństwem, i kiedy się komuś, pierwszemu lepszemu zechce na wet w innowierczej gazecie obryzgać jego imię, to się zerwa jak huragan ludzie z bliskiego i dalszego otoczenia księdza, u których ma nieprzełiczone długie wdzięczności dla siebie za najrozmaitsze dobrodziejstwa im świadczone, i w najłagodniejszym razie, to mogą szan. autorowi nawymyślać jak ostatniemu.

A mogą nawet poszukać go poza parawanem prasy, i zażądać sądownie, aby dowiódł tych wszystkich kłamstw, które napisał. Bo proszę pamiętać o tem, że rzucanie potwarzy na ks. proboszcza Rybusa to nie jest puszczenie kamieni z bata... Wstręt i oburzenie wywołuje podobnie nieczemna śmiałość!

Można tu śmiało przytoczyć słowa o świętojańskim robaczku: „Cóżem ja ci uczynił, cóżem ja ci zawinił” — rzece biedna ofiara — tu odpowie poczwarą z oburzeniem i wrzaskiem: — „wzrok mój razisz twym blaskiem”... Tak, wina właśnie tego blasku.

My zaś wszyscy, którzy wysoko cenimy wielkie cnoty tego kapłana, i jest nam wzorem jego nieporównany charakter, publicznie wyrażamy się z największym uznaniem o nim, jako o najzaczniejszym kapłanie, o najszlachetniejszym człowieku, najenergiczniejszym działaczu społecznym, najtroskliwszym opiekunie biednych. I jeszcze raz wyrażamy oburzenie na te niestudzne kłamliwe i niskie napaści. Tylko to pociesza, że choć się znalazł jeden Judasz, jednak nie zabrakło wiernych.

Kreślę wyrazy głębokiego szacunku dla Pana Redaktora, w imieniu parafjan
3078

K. B.

Komunikaty.

— „Dziennik Zarządu m. Łodzi”.

Wyszedł z druku Nr. 35 „Dziennika Zarządu m. Łodzi”, który zawiera: artykuły „Obowiązek szkolny” oraz „O stanie naszych miast i gospodarce miejskiej” (dokończenie); kronikę miejską; przegląd samorządowy (z życia miast polskich).

Adres Redakcji i Administracji Pomorska 18, I p. tel. 2-93.

— Zarząd Koła Cyklistów

przy T-wie „Rozwój” w dniu 31 bm. tj. w niedzielę urządza wycieczkę do Łęczycy rowerami i autem. Zapisy reflektantów na powyższą wycieczkę przyjmuje się w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4 od godz. 9-4 pp. i w sklepie p. Romana przy ul. Łącznej (Chojny) Nr. 13.

Uwaga: Koszta wycieczki minimalne.

— Zimowe kursy przysposobienia wojskowego.

Z Dowództwa Okręgu Korpusu Nr. IV w Łodzi dowiadujemy się, że z dniem 1 listopada rb. otwarte będą zimowe kursy przysposobienia wojskowego dla członków organizacji i związków, uprawnionych do prac nad przygotowaniem do służby wojskowej.

Program kursów będzie analogiczny do programu letnich.

W razie zgłoszenia się większej ilości kandydatów zorganizowane zostaną wspomniane kursy na terenach dywizyj. (pap)

Bibliografia.

— Szopka.

Nr. 34 „Szopki” zawiera następujące ilustracje: Zjazd strażacki — Kamil Mackiewicz; Mądre głowie — Gruss; Słuszna uwaga — Bohusz; Trzeźwe idylla — Bohusz; Refleksja turysty — Gruss; Zjazd strażacki — Kamil Mackiewicz.

— Myśl Narodowa.

Nr. 34 zawiera następującą treść:

Wolni z wolnymi — Fr. Rawita-Gawroński; „Mokra” Polska — L. Brun; Sylwetki apostołów „wolności powszechnej”; Marrani wracają po pięciu wiekach na judaizm — (n.); Polskie legendy o żydach i Najświętszej Pannie — m. j. s. Ucińska; niewinność; Już w I-szym wieku przed Chrystusem. Pierwowzór arcyhrabiego. Chodź koteczku do Kochanówka z powrotem — (a. n.).

8-o kl. humanistyczne gimnazjum żeńskie R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Egzaminy wstępne rozpoczną się 29 b. m., lekcje 1 września. Kancelaria otwarta codziennie od 10 — 1-ej.

3072-3

Opis.

Sprawa K. 3573 — 1924 r.

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Dnia 29 kwietnia 1924 r.

Sąd Pokoju I okr. m. Łodzi.

Obecni: Sędzia Borkowski,

Ławnicy: R. Macher, G. Sztark,

rozpoznawszy sprawę przeciw oskarżonemu Francmanowi o przestępstwo określone w art. 210 K. K., na mocy art. 119, 122, 123 U. P. K. i art. 210 K. K. postanawia: zaocześnie Wilhelma Francmana skazać na grzywnę dwieście złotych z zamianą, w razie niezapłacenia, na karę aresztu przez miesiąc oraz na zapłatę nie opłaty sądowej dwadzieścia złotych i za ekspertyzę 9720,00 mk.; na podstawie art. 218 k. k. ościsnąć niniejszy wyrok na koszt skazanego w pismach „Rozwój”, „Republika” i „Kurjer Łódzki”.

Wyrok nie ostateczny. Tryb i termin zaskarżenia ogłoszony.

Sędzia Pokoju: (—) Borkowski.

Ławnicy: (—) R. Macher, (—) Gustaw Sztark.

Za zgodność niniejszego odpisu z oryginałem świadczy

2853

Sekretarz Sadu: Z. Podczaski.

Poszukuje pokoju

Wprost od gospodarza, czynsz za 2 lata zgóry ewentualnie odłamek od lokatora pokój, czynsz nie-ię zn. w dług umowy. Złożenie ul. Kopernika 45, lewa oficyna, tel. 306-1

Potrzebny

starszy chłopiec do terminu do słuszn. Wiadomość: 6-go Sierpnia 15. 3068-1

Szwajcarskie gorzkie zioła z marką kogut A. G. seckiego, znakomicie usatwiają funkcję żołądka. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i składki apteczne. 3074-



Potrzebny człowiek

(samotny) do koni na wies. Zgłaszać się w składzie win Piotrkowska 101, od 10 do 12 3070-3

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne weneryczne i org. moczowych. Kilińskiego 145, trzeci dom od Głównej. Przyjmuje od 12-3 i od 7-9 w Panie 4-5. 2836

VIII-klasowe gimnazjum humanistyczne Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi ul. Sienkiewicza 61

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż rok szkolny rozpoczyna się 1 września nabożeństwem w kaplicy szkolnej.

Egzaminy wstępne odbędą się 1, 2, i 3-go września o godz. 4-ej południu. (2847 3)

Teodor Wagner, Łódź

Piotrkowska 101. Telefon 5-91.

Poleca po niskich cenach:

Kakao,
Kawę,
Herbatę.

2849

Poszukuję od zaraz

lub najpóźniej od 1 października 2 pokoi z kuchnią lub bez. O ile możliwe w pobliżu tramwaju Nr. 2, 5, 7 i 8. O. ferty pod „Wzrosień”. 3060-2

Potrzebny

energiczny agent do sprzedaży artykułów spożywczo-kolonialnych. Tylko lepsze siły zechcą składać oferty pod „C. A.” do administracji niniejszego pisma. 3034-5

II URZĄD SKARBOWY
PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
w ŁODZI.

Łódź, dnia 26 sierpnia 1924 r.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia zaległości pierwszej raty podatku majątkowego w myśl artykułu 61 Ust. o podatku majątkowym z dnia 11.VIII 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 746) i od nabycia nieruchomości odbędzie się **dnia 2 września 1924 roku o godz. 10.00 rano** drogą publicznej licytacji sprzedaż ruchomości i towarów należących do:

- Halpern Bracia, Piotrkowska 41, ogniotrwała kasa o jednych drzwiach i 50 pełnych sztuk towaru bawełnianego.
- Kuperman Samuel, Wólczajska 21, dębowy kredens i pomocnik
- Goldlust Eljasz i Szymon, Al. Kościuszki 32, dębowe biurko, 2 dębowe biurka maszyna do pisania.
- Urman Chaim, 6-go Sierpnia 30, 10 pełnych sztuk towaru szreichgarn.
- Muszkat Mozes, Al. Kościuszki 10, maszyna do cwirnowania.
- Bracia Polakow i J. Rubin, Cegielniana 35, 6 pełnych sztuk towaru bawełnianego i 50 kołder bawełnianych.
- Frenkiel C. 6-go Sierpnia 29, pianino czarne.
- Brauner Ruchla, Al. Kościuszki 29, kredens z pomocnikiem i lustrem, otomana dywanowa, kanapa z przystawionymi lustrami, kasa ogniotrwała, zegar ścienny w osobnej szafce i samowar niklowy.
- Regierer Henryk, Miłsza 19, kredens pokojowy, szafa do rzeczy, toaleta z lustrem, stół jadalniany, 6 krzesel, krytych ceratą.
- Herszkowicz Salomon, Piotrkowska 79, pianino firmy Koischwitz, kredens pokojowy czarny, kredens czarny mniejszy, lustro tremo, zegar stojący w szafce, 2 fotele kryte gobelinem, fotele bujane wyplatane, stół jadalny, 6 krzesel krytych ceratą.
- Widman B. i Szwigold Ch. Piotrkowska 85, 80 sztuk towaru serwetowego po 20 metrów w sztuce.
- Frenkiel Józef, Al. Kościuszki 32, pianino, kredens pokojowy z pomocnikiem, stół jadalniany, 4 krzesła kryte ceratą i zegar stojący szafkowy.
- Kenig Leizer, Narutowicza 4, meble do stołowego pokoju ciemnobrązowego, otomana kryta pluszem, kredens, zegar meblowy, tremo, stół i 12 krzesel, serweta ciemnozielona pluszowa, salon: meble mahoniowe kryte pluszem 8 krzesel, sofa, lustro, 2 stoliki i 2 słupki, umywalnia z blatem marmurowym, 2 szafy do rzeczy, sofa, kasa ogniotr. lustro z konsolką, samowar ze stol., stół i szafa do kszątek.
- Elsner i Stillerman, Wschodnia 67, 40 sztuk towaru półwełnianego
- Glikzman Mojżesz, Skwerowa 7, dwie szafy do garderoby, kozetka kryta pluszem, lustro, stół i 6 krzesel, kanapa kryta ceratą i kredens.
- Gutstadt Eljasz, Narutowicza 56, pianino firmy Fibiger, lustro tremo, biblioteka, kozetka, kanapa kryta ceratą, kredens, stół i 6 krzesel.
- Brzeziński Izak, Narutowicza 42, pianino firmy Bekera, szafa do ubrania, lustro tremo i kredens pomocnik.
- Eizner Wolf, Narutowicza 36, szafa z lustrem do ubrań, toaletka, kanapa z lustrem kredens, kredens pomocnik, szafa do bielizny, biurko.
- Tiger Wolf, Piotrkowska 38, 10 skórek karakulowych, 10 skórek kozy ameryk.
- Chanachowicz Szlama Aron, dwie szafy do garderoby, lustro tremo i kredens,
- Abram Rothstadt, Skwerowa 6, pianino firmy Fibigera.

Kierownik Urzędu (—) Podmuniński.

2845

Dyrekcja Państw. Szkoły Handlowej w Zgierzu,

ogłasza, iż są jeszcze wolne miejsca na kursie I, na który przyjmuje się chłopców z ukończonymi 2 klasami gimnazjum lub 6 oddziałami Szkoły powszechnej. Zapisy codziennie w kancelarii, ul. Łęczycka 5. 3058—3

Sprzedaż szyb okiennych

po cenach fabrycznych oraz szklenie budowli po cenach konkurencyjnych

J. Olejniczak

14. Główna 14. 2685—

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! M eble po cenach niższych: sypialni, stołowe, kuchnie, szafy, łóżka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździec. Piotrkowska 108. 2444—14

A! M eble różne sprzedaje po niższych cenach. Kamiński, Nawrot 37 oraz Sienkiewicza 19—21, oficyna, pierwsze piętro. 2733—1

A! N a wypłatę i Pomimo stagnacji najtaniej: etaminy trancuskie, satyny, frotte, alpaga, trykotina, crepe de chine, firanki, pluszowe kołdry. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2800—10

Stajnię

na 1 ewent. 2 konie poszukuję od zaraz. Oferty pod „P. L. 3.“ 3082

A! N a wypłatę i Pomimo stagnacji najtaniej: etaminy trancuskie, satyny, frotte, alpaga, trykotina, crepe de chine, firanki, pluszowe kołdry. Rubaszkin, Kilińskiego 44. 2800—10

Sprzedam maszynę „Singera“ w dobrym stanie. Ul. Przejazd 57, sklep z bielizną. 2773—2

Domek i 2 place do sprzedania. Ul. Łątomierska 103. 2788—2

Siatkowa żelazna kołyska do sprzedania. Przędzalniana 10 Rogozińska. 2781—2

Tanio: Gramofon, skrzypce flet, klarnet, wolonczele, maszynę do pisania. Przejazd 43, 6. 2787—1

Rolwagi, bryki towarowe. Wózek ręczny sprzedam. Kilińskiego 32. 2794—5

Sprzedam z powodu wyjazdu plac I-jej klasy na starym cmentarzu katolickim 4x3, ogródzony czerwonym piaskowcem. Oferty pod „100“. 2802—2

Herbaciarnię—piwiarnię z zajazdem w handlowym mieście pod Łodzią, wysmienicie prosperującą sprzedam niedrogo. Oferty do Rozwoju pod „Zyski“. 2806—3

Różne:

Przyjme jednego pana na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Zgłoszenia: Stare Chojny, ul. Dolna 20, u gospodyni domu. 2784—1

Przyjme na stancję 4 uczennice Przędzalniana 10, Rogozińska 2782—1

Zginął pies wliczej rasy z obroza. Odrowadzić za wynagrodzeniem. Ul. Poprzeczna 11, przy Rzgowskiej, Debowski. 2785—3

Pokoju poszukuje kawaler, może być wspólny. Wiadomość: Andrzeja 28, apteka. 2786—1

Rysuję wzory na robory ręczne. Taszycka, Piotrkowska 90, prawa ofic. i Przejazd 55. 2788—5

Kucharka poszukuje zajęcia do gotowania lub do wszystkiego. Dziecina 4, IV piętro, w oficynie. 2789—1

Przyjme na stancję uczniową, zapewniam dobre odżywianie i troskliwą opiekę, w razie potrzeby pomożę w naukach. Albrechtowa, Pańska 77—15. 2790—2

Pokoju mieszczący się przy ul. Napiórkińskiego zamienię na podobny w okolicy Nawrot do Brzezińskiej. Wiadomość: Andrzeja 15, m. 25. 2791—5

Przyjme ucznia na stancję do lat 17. Wólczajska 79, od godz. 12—5, Krzeminska. 2792—2

Przyjme uczeń lub uczennicę na mieszkanie z utrzymaniem. Nawrot 42 m 7. 2793—2

KAWALER zajmujący stałocze instytucji rządowej pragnie poznać panie. Cel matrymonialny. Oferty do Rozwoju sub „32“. 2795—2

Potrzebny chłopiec do terminu. Wiadomość: ul. 6-go Sierpnia 10, zakład ślusarski. 2796—1

Przybił się pies rasy wliczej. Odebrać można za zwrotem kosztów w Rudzie Pałanickiej, ul. Piotrkowska 79, Kamiński. 2798—5

Potrzebny czeladnik szewski na reperację. Wólczajska 179. 2803—5

Poszukuje lokalu: 2 pokoje, przedpokój i kuchnia za odstępem od zaraz. Zgłoszenia do administracji Rozwoju pod „W. M.“ 2804—2

2 pokoje z kuchnią z wygodami w okolicy Górnego Rynku do odstąpienia. Oferty do Rozwoju dla „A. S.“ 2805—5

Przybił się pies rasy wliczej. Odebrać można za zwrotem kosztów. Młynarska 38 Cichowski. 2775—2

Potrzebni szewcy. Aleksandrowska 64. 2768—2

Przyjme uczniów lub uczennice na mieszkanie z utrzymaniem. Andrzeja 60, Rybarkiewicz. 2770—2

Stancja dla uczniów lub uczennic. Pańska 85—18, lewa oficyna. 2772—5

Poszukuję pokoju umeblowanego. Oferty do Rozwoju pod „№ 100“. 2774—2

Potrzebna służąca do wszystkiego z praniem do trojga osób. Cztery pokoje. Wiadomość: Karoła 26, m. 4, od godz. 5 do 6 i pół po pol. 2776—1

Przyjme na mieszkanie uczennice. Konwersacja francuskiego i lekcji muzyki na miejscu. Ul. Konstancyńska 71, m. 10. 2779—2

Zgubione dokumenty

Antoni Berger zagubił patent na sklep kolonialny III kategorii wydany w Łodzi. 2769—2

Suzanne Rozalja zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2771—2

Wrobel Józef zagubił dowód osobisty wydany w Łodzi. 2785—2

Zgubiono kartę zwolnienia z więzienia w Sieradzu na imię Stanisława Piątkowskiego. Znalazca zechce zwrócić. Zdrovia 10. 2793—5

Pietrzak Michał zagubił książeczkę wojskową wydaną 31 p. Strz. Kan. w Łodzi. 2797—5

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 15 gr., twy zajmie 5 gr. wśród drobnych i nekrologi 20 gr. Komunikaty 25 gr., za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 3 gr. za raz duże litera 30 gr. najmniejsze ogłoszenie 33 gr. Drobne ponad 10 wyrazów wyraz 3 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 9 proc. drożej za gr. Stronnicę przed tekstem i w tekście podzieloną na 8 linij za tekstem 1 lin. Tab.owe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium awansu redakcja nie bierze. Ogłoszenia przyjmuje się o godz. 1-jej dołącza się 50 proc. Za terminowe wchodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje jeszcze przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zawiadzić w Zgierzu u p. Lecha.